

POGODA

Dziś będzie pochmurno, łagodnie, możliwy drobny deszcz. Temperatura najwyższa w dzień 45 — 47 stopni, w nocy 37 stopni. Wiatry południowe 8 — 15 mil na godzinę.

We wtorek będzie pochmurno, przypuszczalnie deszcz, temperatura około 45 stopni. Możliwość deszczu dziś 80 procent, w nocy 50 procent, we wtorek 70 procent.

Wschód 7:03, zachód 4:20.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 6-go grudnia, — Mikołaja, Emilia.

Jutro — wtorek, dnia 7-go grudnia, — Ambrożego.

Pojutrze — środa, dnia 8-go grudnia, — Niepokalanego Poczęcia NMP.

No. 286 Rok (Vol.) LXIII

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 6-go Grudnia (Monday, December 6), 1971

Telephone BR unswick 8-8700 15c

R. PUCIŃSKI KANDYDATEM NA SENATORA

Stolica Wschod. Pakistanu Okrażona

Zjazd Kompartii w Warszawie

Warszawa (UPI) — W Warszawie rozpoczął się Walny Zjazd polskich komunistów, na którym Gierek pragnie umocnić swą pełną władzę w Partii. Na Zjazd przybyli przywódcy państw Paku Warszawskiego, z Breżniewem na czele. Dla sfer dyplomacji zaskoczeniem jest przybycie — Ceausescu, który rzadko bierze udział w Zjazdach „bratnich” partii i stara się zawsze podkreślić swą pewną niezależność w stosunku do ZSRR i państw satelickich.

Tylko 59 członków dotychczasowego Komitetu Centralnego, liczącego 85 osób, zostało wybranych delegatami na obecny Zjazd. Pozostali przypuszczalnie nie zostaną już wybrani członkami Komitetu Centralnego na następną kadencję. Zostaną zastąpieni ludźmi Gierka, jak przypuszczają źródła dyplomatyczne.

Obecność na Zjeździe Breżniewa wydaje się wskazywać, że Sowiety ostatecznie zaaprobowali Gierka, na stanowisku szefa polskiej kompartii.

W Zjeździe bierze udział — 1.816 delegatów, wybranych przez konferencje terenowe polskiej kompartii.

Obecność na Zjeździe Ceausescu wydaje się dowodzić dążenia Rumunii do poprawy i rozwoju stosunków z Polską.

Komunikat Centralnego Komitetu stwierdza, że w ostatnim roku liczba członków Partii wzrosła zbyt gwałtownie. Zapisano się do niej wiele osób o niskich kwalifikacjach, których motywem działania jest tylko osiągnięcie czołowych pozycji. Spadł również odsetek robotników wśród członków partii. — W ramach przeprowadzonej czystki, w pierwszych 9 miesiącach tego roku, skreślono 100.000 członków, a 10.500 wyrzucono. Obecnie partia liczy 2.3 miliona członków na 33 miliony ludności.

Drugie Veto Sowietów w N. Z.

United Nations, (UPI) — Sowiety, po raz drugi w przeciągu 24 godzin, użyły prawa weta, głosując przeciwko rezolucji wniesionej do Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych, domagającej się zawieszenia broni w wojnie Indo-Pakistańskiej.

Rezolucja została wniesiona przez przedstawicieli ośmiu małych państw. 15 osobowa Rada Bezpieczeństwa N.Z., na dzisiejszej sesji szukać będzie środków dla zażegnania dalszych walk na tym terenie.

Ambasador sowiecki, Malik, użył prawa „veta” po raz 107 w N.Z., sprzeciwiając się rezolucji wywołanej do zawieszenia broni i obopólnego wycofania wojsk z zajętych wojną terenów. Moskwa stoi silnie po stronie Indii w tym konflikcie, natomiast Nacjonalistyczne Chiny po stronie Pakistanu. Na kilka minut przed „wetem” Malika, ambasador Czerwonych Chin Huang Hua, głosował przeciwko rezolucji sowieckiej „dążącej do politycznej ugody we Wschodnim Pakistanie, która by doprowadziła do zaprzestania działań wojennych”. Za rezolucją głosował przedstawiciel Polski w Radzie Bezpieczeństwa, natomiast 12 członków Rady, including z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych, wstrzymało się od głosowania.

3-ci Dzień Wojny Indie - Pakistan

Rząd Bengalu Uznany. Naloty Na Karachi, Bitwy Czołgów

New Delhi, Dacca, Karachi, Kalkuta, (U.P.) — Oddziały powstańcze Bengalu, wspomagane przez regularną armię Indii, odcięły połączenie stolicy Wschodniego Pakistanu Dacca z resztą kraju. Dacca jest prawie całkowicie okrażona. Lotnictwo hinduskie bombardowało port w Karachi. Pakistan zaprzecza wiadomościom z New Delhi, jakoby dwa pakistańskie niszczyciele zostały zatopione w porcie Karachi. W Kaszmirze Hindusi odparli dwa natarcia pakistańskich czołgów. — Rząd Indii, przy pełnej aprobacie Parlamentu, uznał oficjalnie rząd Wschodniego Bengalu. Z Karachi donoszą, że wojska pakistańskie zniszczyły 61 hinduskich samolotów bojowych oraz 11 czołgów. Już trzeci dzień toczy się oficjalnie wojna między Pakistanem a Indiami.

Komunikaty z New Delhi mówią o pełnej przewadze lotnictwa hinduskiego nad nieprzyjacielem oraz o zwycięstwach hinduskiej floty nad marynarką pakistańską w porcie Karachi. W czasie walki wojsk pancernych, oddziały hinduskie miały zniszczyć na granicy Zachodniego Pakistanu 23 chińskiej produkcji, — nieprzyjacielskie czołgi.

Przywódcy bengalscy przybyli do New Delhi na rozmowy z panią premier Gandhi.

Sławną hinduską marmurową rzeźbą, pomnik miłości, Taj Mahal, w związku z wojną, jest już niedostępna dla turystów i została wywieziona w nieznane miejsce. Taj została wykonana 400 lat temu na zlecenie cesarza Jahana, dla uczczenia pamięci jego zmarłej żony. Mumtaz Mahal. — Wielkie mauzoleum w Agra, 200 mil na południe od New Delhi, zostało zamknięte dla turystów.

Istnienie niezależnego rządu Bengalu, działającego jako satelicki w stosunku do Indii, nie rozwiąże sprawy uchodźców ze Wschodniego Pakistanu, jak twierdzą źródła poinformowane. Od 50 do 70% uchodźców jest Hindusami, którzy uciekli z Bengalu, na skutek wojny domowej, i nie mają zamiaru wracać do Wschodniego Pakistanu.

Rząd w New Delhi wezwał ambasadora US, aby przekazał mu swe niezadowolenie na skutek stanowiska, jakoby anty-hinduskiego, zającego przez US w Radzie Bezpieczeństwa N.Z. w sprawie wojny z Pakistanem.

15 Osób Zabitych w Irlandzkim Barze

Belfast, (UPI) — Na skutek wybuchu bomby, podłożonej przez irlandzkich komunistów, 15 osób zostało zabitych a 5 rannych, w nocnym barze w Belfastie. Pośród rannych i zabitych znajdują się kobiety i dzieci.

W wyniku strzelaniny, jaka wybuchła między żołnierzami brytyjskimi a terrorystami IRA, trzech z tych ostatnich zostało rannych.

Papież Ostrzega

Watykan, (UPI) — Papież ostrzega świat, że nowy konflikt między Pakistanem a Indiami może doprowadzić do interwencji wielkich mocarstw, co stwarza niebezpieczeństwo powszechnej wojny.

Widmo Wojny



Imponujące Osiągnięcia Kongresu Polonii Amerykańskiej

Mec. M. Kobeliński w Imieniu Wydziału Illinois Przekazał \$10,000 Zarządowi Krajowemu

Detroit (koresp. wł.) — Całodzienne zebranie Dyrekcji Kongresu Polonii Amerykańskiej pod przewodnictwem prezesa Alojzego Mazewskiego, wykazało ogrom pracy wykonanej w ciągu roku dla dobra Polski i Polonii, mimo skromnych środków finansowych. Zebranie odbyło się w sobotę, 4-go grudnia w hotelu Sheraton - Cadillac. Zastępcą finansowym na krótki okres czasu będzie mec. M. Kobeliński, który w imieniu Wydziału Illinois przez jego prezesa mec. M. Kobelińskiego, Wydział Illinois winien był Zarządowi Krajowemu \$1,400 z tytułu członkostwa. Dzięki sukcesowi bankietu „Heritage Award”, jaki odbył się z końcem października br., Wydział przeznaczył część dochodu z tej imprezy, wpłacając do kasy Kongresu Polonii okrągłą sumę \$10,000. Dyrekcja wyraziła swą radość przez powstanie i gorącą owację.

Cieężka Sytuacja Finansowa
Sytuacja finansowa naczelnej organizacji Polonii Amerykańskiej jest krytyczna i jeżeli społeczeństwo nie przyjdzie jej z pomocą, będzie ona zmuszona ograniczyć swą działalność, mimo, że obecne czasy wymagają jej rozszerzenia.

Dyrekcja poleciła wszystkim wydziałom stanowym wzmocnienie akcji werbowania indywidualnych członków oraz przyjęła wniosek wiceprez. K. Łukomskiego o przyjmowaniu członków wspierających. Członkowie wspierający nie muszą być polskiego pochodzenia i nie mają prawa głosowania. Składka członka wspierającego wynosi minimum \$5, profesjonalisty minimum \$25, studenta \$1 rocznie. Połowa uzyskanej sumy pozostanie w wydziale, połowa będzie przekazana do kasy Zarządu Krajowego Kongresu Polonii.

Jeżeli Polonia nie poprze akcji werbowkowej członków wspierających, z tym, że ci, których stać powinni wpłacić więcej niż minimum \$5 lub \$25, pożyteczna działalność Kongresu Polonii, która zaczęła nabierać rozmachu i o-

bejmować dziedziny leżące dotąd odległemu zostanie znowu sparaliżowana.

Sprawozdanie Prezesa Mazewskiego

Wykonanie programu pracy ustalonego przez konwencję i dyrekcję spoczywa na barkach Komitetu Wykonawczego Kongresu Polonii w składzie: prezes mec. Alojzy Mazewski, wiceprezeska Adele Łagodzińska, wiceprezes Kazimierz Łukomski, sekretarz Walenty Janicki, skarbnik Józef Osajda. Ramieniami Komitetu Wykonawczego są biura w Chicago i Washingtonie.

Prezes Mazewski w piśmie sprawozdaniu obejmującym 17 stron maszynopisu dał przegląd działalności własnej i Komitetu Wykonawczego.

Obejmuje ona szeroki wachlarz spraw. Konferencje w Białym Domu, Departamentu Stanu, Dep. Handlu i Dep. Edukacji w sprawie uznania granicy Polski na Odrze i Nysie, rozszerzenia wymiany handlowej i kulturalnej między Stanami Zjednoczonymi a Polską, za utrzymaniem Radia Wolna Europa, które jest dla narodu polskiego jednym z najważniejszych źródeł wiadomości o wydarzeniach w świecie i w Polsce, uzyskania poważniejszych stanowisk dla Amerykanów polskiego pochodzenia w administracji federalnej i sądownictwie. Z ważniejszych osiągnięć należy zanotować cofnięcie zakazu eksportu urządzeń rafinerii do Polski, oraz powołania na poważne stanowiska federalne kilku Amerykanów polskiego pochodzenia.

Interwencje i Protesty
Interwencje w FCC przeciw defamacji Polaków na programach telewizyjnych, protesty u zarządców stacji i sieci telewizyjnych, w biurze spisu ludności z powodu pomniejszenia liczby Amerykanów polskiego pochodzenia na konferencji z kongresmanami polskiego pochodzenia celem uzyskania ich poparcia w sprawach polonijnych.

Spotkanie Trudeau z Nixonem
Washington (UPI) — Premier Kanady, Pierre Elliott Trudeau, konferuje dzisiaj z prezydentem Nixonem w Białym Domu. Tematem konferencji mają być sprawy gospodarcze obchodzące oba państwa, jak i przyszła podróż Nixona do Moskwy i Pekinu. Trudeau przybędzie do Białego Domu o godz. 4-ej po południu, a przewidzianym jest, że konferencja potrwa najmniej z dwie godziny.

Temperatura
New York (UPI) — Najwyższą temperaturę, 80 stopni, zanotowano wczoraj po południu w Fort Lauderdale, Floryda — a najniższą, 14 stopni poniżej zera, dzisiaj nad ranem w Houlton, Maine.

Samoloty Indii Zbombardowały Statek U. S.

New Delhi, (UPI) — Stany Zjednoczone wystosowały ostry protest do Indii w związku z bombardowaniem amerykańskiego statku. — Incydent miał miejsce w porcie Wschodniego Pakistanu Chittagong. Drugi amerykański statek, — The Expediter, został zatrzymany przez hinduską flotę w czasie drogi do Madrasu.

6 Milionów Aut „GM” Odwołanych

Detroit, Mich, (UPI) — Gigantyczne prace nad odwołaniem 6.7 milionów samochodów i ciężarówek, marki „Chevrolet,” zostały zapoczątkowane przez firmę General Motors na rozkaz władz rządowych. Ośmiocylindrowe samochody marki „Chevrolet” i „Nova” produkowane od roku 1965 do 1969, oraz samochody marki „Camaro” zbudowane w latach 1967 do 1969, zostają odwołane na skutek wadliwego umieszczenia motorów w samochodzie. Firma „GM” oblicza, że koszt odwołania i naprawy samochodów wyniesie około 35 milionów dolarów. Prace naprawcze nad tymi samochodami, mają rozpocząć się w lutym, gdyż zajęcie kilkanaście tygodni czasu dla odszukania nazwisk i adresów właścicieli tych samochodów.

Firma „GM” w roku 1969 przeprowadziła podobną kampanię, gdy na skutek ułatwienia się gazu „carbon monoxide” jak i wadliwych zapalników, firma zmuszona była do naprawy od 75 do 80 procent samochodów wyprodukowanych w roku 1969.

Prezes firmy „GM” Edward N. Cole, podając zawiadomienie o odwołaniu samochodów, twierdził że w jego pojęciu istniejące w umocowaniu motoru w samochodzie wady, nie przedstawiają większego niebezpieczeństwa dla kierowców i że może powstać problem jedynie przy bardzo wolnej jeździe samochodem, który kierowca może łatwo opanować utrzymując kontrolę nad kołem i zamykając motor.

Walki Wręcz w Kambodży

Phnom Penh, (UPI) — Na drodze odwrotu wojsk kambodżańskich toczą się z komunistami zacięte walki wręcz.

Oddziały, wycofujące się z Baray i Kampong Thmar, starają się, z bronią w ręku, przebić przez otaczających ich nieprzyjaciół. Jak podają komunikaty, na drodze odwrotu zostało zabitych i rannych ponad 500 żołnierzy i cywilów.

Odwrot ze zdobytch przez komunistów miast, w odległości 68 i 72 mil od stolicy, przeobraża się w klęskę gorszą od zeszłorocznego załamania się ataku Południowego Wietnamu w Laosie. Komuniści ze wszystkich stron atakują i ostrzeliwują kolumny wojska i uciekinierów, maszerujących szosą Nr. 8. Nieprzyjaciół opowiadał wzgórze, panujące nad szosą, w odległości zaledwie 18 mil od stolicy i z tej pozycji ostrzeliwują maszerujące do stolicy kolumny uciekinierów.

Wicegub. Simon Na Gubernatora

Demokratów Czeki Zacięta Kampania Prawyborcza

Kong. Roman C. Puciński, wybrany do Kongresu po raz pierwszy w roku 1958, został wysunięty przez przywódców Partii Demokratycznej z mayorem Daley na czele, jako kandydat Demokratów na urząd senatora ze stanu Illinois. Wybór Pucińskiego nastąpił wczoraj wieczorem w hotelu Sherman, na tajnym zebraniu przywódców partii. Puciński jest pierwszym kandydatem polskiego pochodzenia ze stanu Illinois wysuniętym na tak wysokie stanowisko.

Wicegubernator stanu Illinois, Paul Simon, został wysunięty na stanowisko gubernatora stanu Illinois w wyborach w roku 1972, ale wprawdzie musiał stoczyć zaciętą walkę w prawyborach. Dan Walker, który zrezygnował ze stanowiska wiceprezesa i naczelnego rzecznika firmy Montgomery Ward & Co. ubiegłego roku, ubiegał się będzie w prawyborach jako niezależny od partii kandydat na urząd gubernatora, na balocie demokratycznej. Walker wydał już \$300,000 na kampanię.

Kandydaci

Kandydatami Demokratów stanu Illinois na urząd stanowe, są następujący:

Kong. Roman C. Puciński, z dystryktu 11-go, weteran sześciu terminów w Izbie Niższej Kongresu, który poświęcił dwunastoletnie „seniority” w Izbie Niższej Kongresu, ażeby ubiegać się przeciwko sen. Charles Percy (R).

Wicegubernator stanu Illinois, Paul Simon, z Troy, Ill., który odniósł wielkie zwycięstwo w roku 1968, wybrany na urząd wicegubernatora, mimo że gubernatorem stanu został wybrany republikanin, Richard Ogilvie.

Na urząd sekretarza stanu Illinois, wysunięty został audytor stanowy Michael J. Howlett z Chicago, jedyny mężczyzna w historii stanu Illinois, który pisał o stanie wiskoskie w stanie przez 12 lat.

Na generalnego prokuratora stanu Illinois, senator stanowy Thomas J. Lyons, który często jest rzecznikiem mayor Daley w forswaniu ustaw podatkowych w Legislaturze i który był wiceprezesem Stanowej Konwencji Konstytucyjnej w r. 1970.

Na wicegubernatora — Neil Hartigan, generalny rzecznik Chicagowskiego Dystryktu Parkowego i demokratyczny komitety 49-iej wardy, którego ojciec, David Hartigan, był bliskim przyjacielem mayor Daley.

Na kontrolera stanowego — Dean H. Barringer, dziekan Shawnee Junior College w Anna, Illinois.

Pominięty

Niespodzianką było pominięcie prokuratora Thomas A. Foran, który prowadził sprawę przeciwko „chicagońskiej siódemce rewolucyjnej”. Foran zabiegał o nominację Demokratów na urząd gubernatora. Nazwisko Forana brano pod uwagę, jako możliwe kandydata na prokuratora stanowego, jeśliby nie uzyskał poparcie przywódców na stanowisko gubernatora. Obecny prokurator stanowy Edward V. Hanrahan zapowiedział jednak ostrą walkę jeśliby został pominięty przez Demokratów. Hanrahan znajduje się obecnie pod oskarżeniem rzekomego stawiania przeszkód w toczącej się rozprawie najazdu policji w roku 1969 na kwatery rewolucyjnej organizacji murzyńskiej „Czarnych Panther” w Chicago, w którym zabitych zostało dwóch przywódców tej partii. Przywódcy demokratyczni dzisiaj mają dokonać wyboru

(dokończenie na str. 8-iej)

“Dziś Do Ciebie Przyjść Nie Mogę” w Argentynie

Buenos Aires. — Staraniem Klubu Polskiego i Biblioteki im. I. Domeyki wystawiono w Domu Polskim w Buenos Aires — znakomicie zmontowane widowisko “Dziś do Ciebie przyjść nie mogę”. Mysł zorganizowania spektaklu powstała po obejrzeniu sztuki w Teatrze Klasycznym w Warszawie przez znaną malarzkę i publicystkę polonijną — p. Olę Pasternak. Ona to wykonała 11 plansz graficznych, służących jako tło dekoracyjne sztuki. Muzykę zacytowaną z płyty otrzymanej w czasie wizyty w Kraju, prezesa Klubu Polskiego, p. Stefana Ryniewicza.

Jak wielkim powodzeniem cieszył się spektakl — może świadczyć zorganizowana następnie w Domu Polskim wystawa plansz graficznych p. Olgi Pasternak. Ponadto zespół teatru istniejącego przy

Klubie Polskim otrzymał liczne zaproszenia do organizacji polonijnych, wyrażających życzenia wystawienia sztuki w środowiskach polonijnych poza Buenos Aires.

Wychodzące w Buenos Aires pisma polonijne poświęciły na swoich łamach wiele miejsca zorganizowanemu przez Klub Polski przedstawieniu. Odezwano się liczne grono czytelników, wyrażających uznanie dla organizatorów widowiska za dostarczenie im tak wielu przeżyć i wspomnień Kraju ojczystego. W “Głosie Polskim” w publikacji “Grajku porannym, komu ty tak grasz” — p. Romana Dąbrowskiego, znajdujemy niezwykle pochlebną opinię pod adresem zarówno p. Olgi Pasternak, jak i pozostałych organizatorów widowiska wystawionego w Buenos Aires.

Niemiecka Telewizja o Polsce

Warszawa (KAI) — Telewizja zachodniemiecka poświęciła Polsce w programie wieczornym kolejną audycję. Nadano 45-minutowy film dokumentalny Klausa Bednarza o eksterminacji dzieci polskich w czasie okupacji. Film nosi tytuł “Obozy dla dzieci — tajna sprawa państwowa”. Autor ukazał tu metody niszczenia przez okupantów polskości, począwszy od germanizacji młodego pokolenia, a skończywszy na obozach zagłady dla dzieci. Film ukazuje również przedstawicieli tych nielegalnych, którzy przetrwali gehennę obozową. Aż do lat 33-45 lat — są już przeważnie na rencie inwalidzkiej. Film, zaczynający się od parady wojskowej przez Hitlerem w zajętej w 1939 r. Warszawie, przypomina słowa Himmlera z roku 1940, iż “przykazaniem boskim jest być posłusznym Niemcom”. Autor wstrząsającego dokumentu podkreśla, że w żadnym kraju europejskim nie zgineło tyle dzieci, co w okupowanej Polsce. Już 2-letnie dzieci trafiały do obozów przy ul. Przemysłowej w Łodzi. Bednarz odbywa wędrowną po kraju, przeprowadza rozmowy z tymi, co przetrwali, stawia im pytania o aktualny stosunek do Niemców. Hitlerowskie obozy dla dzieci, określone jako tajna sprawa państwowa, dzięki telewizji NRF przestają być po 25 latach sprawą tajemną dla wielu obywateli NRF, a także poza jej granicami, jeśli nie pamięta o zasięgu tutejszej telewizji.

Telewizja zachodniemiecka w 1 programie nadała ostatnio w ramach audycji “Kontraste” odcinek poświęcony młodzieży, która przyjeżdża z Polski do NRF wraz z rodzicami w ramach akcji łączenia rodzin. Od razu na wstępie audycji stwierdzono, że młodzież tę zmusza się do rejestracji jako “wypędzonych”. Wszyscy młodzi ludzie,

którzy wystąpili w audycji, mówili wyłącznie po polsku. Wielu z nich stwierdzało, że czują się Polakami. Nawet ci, którzy przedstawiali się jako Niemcy mówili to po polsku i stwierdzali, że tęsknią za krajem. Skarżono się także na zachowanie się zachodniemieckich rówieśników. Pokazano migawki ze specjalnych szkół, gdzie młodzi przesiedleńcy z Polski uczą się języka niemieckiego i gdzie — jak widać — młodzież między sobą mówi wyłącznie po polsku. Stwierdzono, że ci młodzi ludzie czują się osamotnieni i że przyjeżdżali do obcego kraju. Młoda dziewczyna mówi, że tutejsza młodzież jest bezczelna i źle odnosi się do przesiedleńców. Autor audycji stwierdza, że w Polsce ci młodzi ludzie mieli jasną perspektywę na przyszłość. Tu, w NRF, są oni pozostawieni sam na sam z nowym, obcym im otoczeniem.

Z Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia, w sali Juliusza Słowackiego pnr. 1700 W. 48-ma ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Delegaci i delegatki są proszeni o liczne przybycie.

Franciszek Prochacz, prezes
Helena Marzec, sekr. Gm.

Z Komitetu Spraw Weterańskich Przy Okręgu 1 SWAP

Dnia 12-go grudnia o godz. 2-jej po południu, pnr. 1239 N. Wood, w Domu Okręgowym, odbędzie się trzecie z kolei Zebranie Informacyjne ze wszystkimi Przedstawicielami Organizacji b. wojskowych, na terenie Stanu Illinois.

Zebranie to będzie miało wybitny charakter, ze względu na to, że może to być ostatnie takie zebranie i dlatego Komitet zaprasza wszystkich Kolegów i Koleżanki, aby wzięli udział w tym zebraniu. Sprawa jest b. ważna i konieczna, zatem wszyscy zainteresowani proszeni są o punktualne przybycie.

Za Komitet: — Aleksander Stelmachczyk, Przewodniczący Komitetu dla Spraw Wet.; Zygmunt A. Kasprzycki, Sekretarz Kom. dla Spraw Wet.

Książę Filip o Krokodylach

Londyn, (D.P.) — Podczas wywiadu na temat ochrony dzikich zwierząt nadawanego przez nowojorską stację radiową, książę Filip powiedział, że aby uchronić niektóre gatunki zwierząt od zagłady, najlepszym wyjściem byłoby założenie farm dzikich zwierząt, które by zaspokajały zapotrzebowanie przemysłu i domów mody.

— “Nie polujemy przecież na dzikie krowy. Chcemy zjadać befsztyki więc hodujemy krowy. Dlaczego więc nie możemy hodować krokodyli lub dzikich kotów?” Książę Filip twierdzi, że tylko niektórym zwierzętom grozi całkowite wyniszczenie przez ludzi — m.in. szczególnie krokodylom i lampartom, ponieważ ich skóry uważa się za szczyt elegancji w świecie mody.

Na zakończenie rozmowy, książę Filip powiedział, że ludzie powinni się wreszcie zdecydować, czy na rzecz postępu i rozbudowy poświęca przyrodę i zwierzęta, bo jeżeli chcą uratować przyrodę, powinni podjąć natychmiastową akcję ratowniczą.

Ze Sceny i Estrady

10-Lecie Zespołu Tanecznego “Polonez”, Na Scenie Lane Techn., w Czasie Ubiegłego Weekendu. — Wiele Słów Uznania Dla Ref-Rena i Chicagoskich Aktorów.

Jubileusz bez głównego Jubilat. Twórca i główny organizator zasłużonego zespołu “Polonez”, popularny wśród chicagoskiej Polonii rotmistrz Raciborski rozchorował się przed samą uroczystością jubileuszową swego ukochanego dziecka. Powstało niebezpieczeństwo, że przygotowywana z wielkim nakładem wysiłków i na wielką skalę uroczystość nie odbędzie się. Sytuację uratował Feliks Konarski (Ref-Ren), który, ratując Kolegę, w swoje ręce przejął organizację imprezy. Pomogli mu w tym chicagosecy, polonijni aktorzy, zgłaszając bezinteresownie swój udział w widowisku. Im wszystkim należą się za to słowa uznania i podziękowanie ze strony tej nielicznej publiczności, która na przedstawienie przybyła.

Wdzięczność “Polonii”

W ciągu 10 lat swego istnienia “Polonez” przechodził okresy wzlotów i upadków. — Młodzież zaczynała swą naukę, doskonaliła się, dochodziła do wysokiego poziomu i opuszczała szeregi zespołu. Przychodziłi nowi. Ale w całym okresie swego istnienia Polonez był znany z tego, że zawsze był gotowy służyć chicagoskiej Polonii. Nie było wypadku, aby jakakolwiek organizacja, która zwróciła się do rtm. Raciborskiego z prośbą o uświetnienie swej uroczystości występem Poloneza, spotkała się z odmową. To właśnie przypominałem sobie, oglądając w niedzielę świecąca pustkami salę Lane Tech. Aud. Gdyby każda z organizacji, która w ciągu 10 lat korzystała z uczynności i społecznego stanowiska Poloneza przystąpiła na Jubileusz chociaż kilku swych członków, na sali nie byłoby jednego miejsca wolnego. Tymczasem nawet rodziny i znajomi kilkudziesięciu członków zespołu Polonez zawiedli. Bardzo niewdzięczna jest praca społeczna wśród Polonii.

“You Are Welcome”

Samo przedstawienie należało do udanych. Ref-Ren, ten wybitnie uzdolniony pisarz, aktor i reżyser, w błyskawicznym tempie przygotował szereg nowych dobrych tekstów. Niektóre znane już przerobił, dał im nową oprawę. W rezultacie występy taneczne Poloneza przeplatały dowcipne monologi, skecze, popisy wokalne. Dobry finał, pt. “You Are Welcome!”, napisany i przygotowany przez Ref-Rena, mógłby stanowić dla pisarzy i reżyserów z Polski naukę jak tego rodzaju włożony punkt przedstawienia przygotowywać na wyjazdy zespołów do US. Była to świetna, dowcipna scenka. — Dwóch panów z amerykańskimi gazetami w rękach w sposób wyszukany przeprosza się wzajemnie za to, że jeden drugiemu nastąpił na nogę. Gdy zaś obaj zmienili swe gazety na polonijną prasę zaczynają się również wzajemnie obrażać nie w wyszukanych epitetami. Przykre, ale jak prawdziwie!

“Jubilat”

“Jubilat”, zespół Polonez zaprezentował się bardzo korzystnie, mimo braku odpowiedniego przygotowania ze względu na chorobę p. Raciborskiego. Przypuszczam, że duża w tym zasługa jednego z członków zespołu, Antoniego Dobrzańskiego, który zastępuje kierownika. Może najbliższy wypadek właśnie Polonez, a najlepiej góralski w ciekawym układzie wspomnianego wyżej Antoniego Dobrzańskiego: (pochodzi nie z gór a z białostockiego). Naturalnie, że nawet w stosunku do pierwszego zespołu nie można stosować kryteriów odpowiednich dla zespołów zawodowych, ale trzeba przyznać, że niektóre pary tańczyły już na poziomie równym zawodowym tancerzom. Zwłaszcza bardzo dobrze wypadły solowe występy: Sabina Dzul i Kazimierz Kosiński, w żywiołowej charakterystycznej polce układu Kosińskiego, będącej, jakby w stylu parnelowskim, obrazkiem tanecznym; oraz Lucyna Kosińska i Antoni Dobrzański w kujawiaku. Poza solistami należałoby jeszcze wymienić Teresę Samulską.

Drugi garnitur Poloneza odtańczył między innymi polkę. Nie wykazuje on już dużej różnicy poziomów w porównaniu z pierwszym.

O Polonijnych Aktorach i Tych z Polski

Panią Irenę Bator ostatnio bardzo rzadko widzujemy na scenie. A przecież zawsze z przyjemnością słuchamy jej głosu i podziwiamy doskonałą dykcję. Tym razem śpiewała solo oraz z duecie z Stefanem Wicikiem arie z Barona Cygańskiego.

Stefan Wicik oprócz wyżej wspomnianego duetu śpiewał solo, m.in. zwykle świetnie przez niego wykonywane arie z repertuaru Kieprzy. Mając akurat za sobą występy polskich tenorów operetkowych, przyznam się, że nie mogę zrozumieć dlaczego ten śpiewak o świetnym głosie, dotychczas nie otrzymał zaproszenia na występy do Polski. Przyjmujemy tutaj serdecznie naszych rodaków z Polski. — Wśród przyjeżdżających znajdują się aktorzy, którzy niejednokrotnie są znacznie słabsi od naszych, polonijnych. — Traktujemy to z dużym pobłażaniem, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że trudno o same gwiazdy. Tymczasem dotąd nie styszałem o zaproszeniu do Polski któregośkolwiek z aktorów chicagoskiej Polonii. Natomiast jestem przekonany, że taki na przykład Stefan Wicik spotkałby się na salach koncertowych Polski z dużym powodzeniem. Nie mówiąc już o gościnnych występach E. Dziewońskiej - Krzemieńskiej, Zbierowskiej - Frydrych lub też wielu innych. “Noblesse oblige” — nieprawdaż Pano wie z Warszawy?

Monika Silwan dobra głosowo oraz pełną wdzięku i swobody zarówno w swym solowym występie, jak i w duecie, z Hrabiny Maricy, śpiewanym razem z Kossakowskim. Słuchając i przyglądając się tym dwóm duetom (Irena Bator i Stefan Wicik oraz Monika Silwan i Zygmunt Kossakowski) nie mogłem się oprzeć pewnej reminiscencji. Dlaczego śpiewacy z Polski występujący u nas, zwykle śpiewając duety operetkowe stoją przed mikrofonem jak para żołnierzy w czasie musztry. Trzymają się kurczowo mikrofonu ustępując tylko jedno drugiemu czołowego miejsca, gdy zmienia się kolejność śpiewania solowych partii. Mogłbym to jeszcze zrozumieć na sali koncertowej, zwłaszcza przy poważnej muzyce, ale na estradzie, w lekkim rozrywkowym repertuarze... Przecież tam obowiązuje kontakt z publicznością, a więc aktorstwo! Na tym tle z przyjemnością patrzyłem na pełną wdzięku Monikę Silwan i jej partnera Zygmunta Kossakowskiego, którzy żyli na scenie i do pewnego stopnia grali rolę, którą im tekst arii narzucał. Wydaje mi się, że ten właśnie sposób podawania arii operetkowych o wiele lepiej trafia do publiczności.

Humor

Cieężar humoru i aktorstwa spoczywał na barkach doskonałej, jak zwykle Niny Oleńskiej, Ref-Rena, o zasługach którego już pisałem na początku, oraz Zygmunta Szepetta. Z repertuaru Niny Oleńskiej najbardziej podobało mi się świetne wykonanie skeczu “Koni”. Monika Silwan, uroczą nauczycielką w skeczu Ref-Rena “Sobotnia Szkółka”, dobrała sobie jako uczniów Ryszarda Borkowskiego, Zygmunta Kossakowskiego i również Zygmunta Szepetta. — Uczniowie okazali się pojeźni i świetnie podkreślali pełnię humoru refrenowskiego skeczu.

A kompaniował Janusz Twardowski. Czytelnicy pozwolą, że tym razem do tego tylko stwierdzenia się ograniczę.

WIESŁAW BIELIŃSKI.

Polka Fundatorka Pomnika Kopernika w Meksyku

P. Wanda Falkowska rodem z Torunia, stale zamieszkała w Meksyku, wspólnie ze swym mężem rodowitym Meksykaninem Florencio Ortega Rutillan wystąpiła z inicjatywą wzniesienia w stolicy Meksyku pomnika Mikolaja Kopernika, deklarując na ten cel 6 tys. dolarów. Życzeniem małżeństwa Falkowska-Rutillan jest aby pomnik był dziełem polskiego rzeźbiarza z Kraju.

Literacki Konkurs “Polish Arts Club”

Doroczny Konkurs Literacki Polskiego Klubu Artystycznego jest już w pełni. Zainteresowanym uczniom szkół średnich i studentom wyższych uczelni, którzy mają zamiar przystąpić do konkursu, przypominamy iż ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych upływa z dniem 16-go stycznia. Nagrody pieniężne za najlepsze prace w kategoriach esejów, opowiadań i tłumaczeń w języku polskim lub angielskim wynoszą w granicach \$25 — \$100. Po dodatkowe warunki i regulamin konkursu można zgłosić się do Polskiego Klubu Artystycznego (Polish Arts Club), 2441 N. Kildare Avenue, Chicago, Illinois, 60639.

Przewodniczącą konkursu w tym roku jest Mary Ann Pankiewicz, zam. 3808 W. Augusta Blvd. Jej zastępcami i współpracownikami są Ronald T. Strugielski, zam. 855 Himmman, Evanston, oraz Charlotte J. Wilk.

Kamiński Czuje Się Świetnie

Detroit, Mich. (UPI) — Donald L. Kamiński, lat 41, czuje się świetnie, mimo że przed trzema laty poddał się operacji przeszczepienia serca. Kamiński otrzymał serce 22-letniego mężczyzny, który został zabity w wypadku samochodowym w dn. 2-go grudnia, 1968 roku. Jest on najdłuższym żyjącym pacjentem z przeszczepionym sercem.

Kamiński twierdzi, że lekarze zalecili mu normalny, ale aktywny tryb życia. Dwa razy do roku zgłasza się na egzaminację do szpitala, a poza codzienną pracą uprawia różne sporty — jak polowanie, rybactwo, kreglarstwo i jazdę na motocyklach i motorowych sankach. “Największy błąd jaki popełniają osoby, które przeszły poważne operacje chirurgiczne — powiada Kamiński — jest zasiedzenie się w domu i brak ruchu”.

Praca Naukowa Polskiego Inżyniera w Buenos Aires

Buenos Aires — W ostatnich dniach na rynkach księgarskich ukazała się praca inżyniera Władysława Różyckiego, członka Stowarzyszenia Inżynierów i echników Polskich w Argentynie, pracującego jako inżynier w Dep. Projektów i Studiów Dyrekcji Vialidad prow. Buenos Aires. Książka ta nosi tytuł “Vigas Continuas Con Momento De Inercia Variable”.

Soft And Slimming PRINTED PATTERN



4792
SIZES 10½-18½
by Anne Adams

Graceful to look at and comfortable to move about in! Low pleats flare gently beneath hip detail and button trim. Sew now for 1972!
Printed Pattern 4792: NEW Half Sizes 10½, 12½, 14½, 16½, 18½. Size 14½ (bust 37) requires 4¼ yards 35-inch.
SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.
Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011 Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER
FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog All sizes! Catalog 50c
INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern way \$1.00 what-to-wear answers. \$1.00
INSTANT SEWING BOOK —

Maria Rodziewiczówna

Barbara Tryźnianka

POWIEŚĆ

(Ciąg Dalszy)

Po drodze dowiedział się Tomek od subretki, że “państwo” spędzają tak kilka tygodni nad jeziorami — a potem na sezon zjeżdżają na Rivierę — gdzie zwykle około nowego roku przybywa i hrabina — ale zamieszkuje z ciotką w Mentonie, a hrabia zajmuje apartament w Nicei — w hotelu, prawie razem z panną Mizzi — która przecie z tej guwerkantki teraz nic sobie nie robi.

— Może i hrabina z panny Mizzi nic sobie nie robi! — dodał.

— A pewnie ma też kochanka! — zaśmiała się pokojówka.

— To nie — rzekł ostro.

— A dlaczego. Podobno bardzo piękna, tylko bez szyku.

— Jak ją panna Mizzy zobaczy, to zrozumie, dlaczego.

— E — taka kobieta, co się nikomu nie podoba — to zajmuje niepotrzebnie miejsce na świecie i zawadza. Po co żyć — mruknęła opryskliwie.

Wogóle panna Milly miała zawód co do szofera, i zaczęła żałować Pincę.

Tamten był wprawdzie często grubianin, a jak podpił — musiała paznokciami się bronić od napaści — przytem wiecznie ją obrażał z pieniędzy.

Ten był jakiś taki nieoswojony, nieugłaskany, sztywny — i jednakowo grzeczny — jakby jej łaskę robił swą rozmową i towarzyswstwem. Czasem miała na języku powiedzieć mu, że jej ojciec był urzędnikiem a matka “von” — ale gdy raz nadmieniła, że u niej “w rodzinie” nie jest “przyjęte” spędzanie lata w mieście, jak to czynią “gemeine Leute” — popatrzał na nią tak dziwnie zmrużonymi oczyma, że zrobiło jej się bardzo nieswojo.

Ostatecznie, z czego był taki pyszny? — Dopytała się, że był Polak, że rodzice mieli kawałek ziemi, ale on nic nie miał. Brał pensję, jak każdy — jak ona — i zapewne był chłopiskim synem. Tylko ładny był, zgrabny, młody, zdrowy, że czasem Milly aż “rozbięła”, gdy spojrzała na jego cienki profil i rozcięte nozdrza, kiedy upojony pędem — pożerał przestrzeń.

Miał inny rozmach i sprawność, jak Pinc, i uciechę z lotu, jak orzeł.

Nie bywało też prawie wypadków z maszyną i raz pojechała Milly, jak hrabia opowiadał pannie Mizzy, że rachunki wykazuje dopiero teraz, na ile Pinc okraść. Z pewnym docinkiem powtórzyła to szoferowi nazajutrz, dodając:

— Pan taki oszczędny, jak hrabiowskie pieniądze.

Śmiały się szyderczo jego oczy, gdy odparł:

— Nie oszczędzam hrabiowskich pieniędzy — ale “u nas, w rodzinie” kradnie się droższe rzeczy — benzyne zostawiamy “fuer gemeine Leute”. Nie rozumiała sensu, ale mimowoli odczuła coś nieprzyjemnego — i nadąsała się na resztę dnia.

Wreszcie stanęli u celu podróży, w Pallanzy. Nastąpiła dla Tomka dni próżniacza, bo “państwo” używali statków i łodzi, a on się wahał, gapił, palił cygara, a w duszy dręczył go nieznosny niepokój i tęsknota. Było to uczucie nowe, jak wiele innych, które go opanowały tego lata, na nic obracając duchowe wnętrza. Czuję, że już siebie dawnego zgubił gdzieś, zostawił, że ten nowy jest kompan niewygodny, niespokojny — smutny — i pół wariat.

Ale tak był przetrząsany, zaosobowany — że w dyskusje i bunt się nie bawił. Cierpiał — ale nie cierpieć nie chciał — tęsknił — i poddawał się — niepokoił się — ale spokoju nie pragnął. Myślenie jego, dotąd trzeźwe lub cyniczne, stało się tworzeniem baśni — i budowaniem pałaców w obłokach. Czasami bardziej dojmująca tęsknota skręcała mu serce prawie fizycznym bólem — czasem przebiegłszy trzeźwością przesłaniał mu oczy szarą mgłą rozpacz i beznadziejności, ale ten nowy — nową baśń wysnuwał, w kraj złudy napowrót go wciągał.

Pewnego dnia Tomek odwiózł “państwa” do jednej z dalszych stacji — na dłuższą wodną wycieczkę — i wracał z samochodem. Zatrzymał się po drodze w jakiejś osterji, a że mu się nie spieszyło, zaś widok był cudny — wyciągnął się na słońcu, kupił wina i do wtóru swych myśli zaczął grać na okarinie.

Baśń mu się rolała, bardzo daleka od włoskich jezior. Wstały w pamięci — Zagaje czy nie Zagaje — jakiś dwór — w sadach utopiony dom, z łamanym saskim dachem, pękate kolumny u podjazdu, dziedzińce — wieńcem róż objęty — grabowe szpalery po bokach, w głębi brama wjazdowa, którą zawalił tłum żniwiarzy — okrzęzne.

Piszczały skrzypce, bełkotał bęben i dary się ile mocy dziewczyny z obrzędową nutą. Na ganku było ich dwoje, szczęśliwych — kochających — okarina wtórowała dziewczynskiej pieśni.

Nagle tuż nad głową Tomka rozległ się chrypliwy głos z tekstem:

— Plon niesiemy, plon w jegomości dom!

Chłopak porwał się — spojrzał w górę. Na skale nad nim siedział człowiek z rozartowaną brodą, ogorzały, chudy — brudny, spocony — i śmiał się, uszczęśliwiony z wrażenia, które wywołał.

— Polak? Co? — zagadnął.

— Tak.

— I ja też. Samochód wasz?

— Nie. Szofer jestem.

— Rządki ptaki! Z Mazowsza?

— Z Kujaw.

— A ja z Podlasia. Z nad Narwi, z nad Bugu, co to śpiewają:

Szumi bór, szumi jas,
Sosna rośnie smolna,
Złóża nic, piasku w pas,
Ale dusza wolna.

— Uf — zgrzałem się, zmachałem — słyszę — uszom nie wierzę, kto pod Pallanzą gra okrzęne? Dajno fiaszono, chłopcze, — niechno gardło przepłucze. Opowiedz, skąd się tu wzięłeś? — Tomek podał mu wino, a ten go uchwycił za ramię, wykreślił do światła, przyjrzał się, zachnął.

— Do kogoś ty podobny? Widziałem już tę maskę. W każdym razie matka Polska naznaczyła cię swoim typem dokumentnie. Więc szofer jesteś — u kogo?

— U hrabiego Ossorji.

— Co? już tu jest z tą swoją rudą małpą!

— Jest, w Pallanzy — ale z czarną.

(Ciąg dalszy)

Z Cleveland

Z Gminy 6 ZNP

Posiedzenie Komitetu Imprez Gminy 6 ZNP, odbędzie się we wtorek 7 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem. Proszeni są członkowie Komitetu Imprez, zarządu i dyrekcji. Omawiana będzie sprawa balu sylwestrowego.

Bolesław Piotrowski, prez.

Kwartalne Posiedzenie Wydziału K.P.A.

Kwartalne posiedzenie Wydziału KPA na stan Ohio odbędzie się w piątek 10 grudnia o godz. 8 wieczorem w domu Placówki 203 SWAP, 4000 East 71 St. Po posiedzeniu przyjęcie gwiazdkowe u rządu Komitet Imprez z wiceprez. Leokadią Giziewicz na czele.

Wszyscy delegaci miejscowi i poza miejscowi proszeni są o przybycie.

George Wrost — prez.; Józef Ptak — sekr.

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622



WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ

W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$28.00	Sobotnie Wydań
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ

POZA GRANICZNE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydań
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozna Granice Chicago
Rocznice (1 yr.) \$18.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydań
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznice (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Sobotni (Single Saturday Copy)30c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700

Rękoписów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Podatki, Podatki...

Projekt podniesienia o 5 centów podatku od papierosów jest pierwszym dowodem, że nasz krytyczny stosunek do pewnych postanowień nowej konstytucji stanu Illinois był uzasadniony. Pociecha z tego nie wielka, ponieważ projekt wyszedł od mayor'a Daley — nie ma więc nadziei, by odrzuciła go kontrolowana przez niego Rada Miejska.

Podatek od paczki papierosów jest już za wysoki, ponieważ wynosi 16 centów w handlu hurtowym i 20 centów w handlu detalicznym. Korzyści podwyżki podatku dla nienasyconej kasy miejskiej są b. wątpliwe. Ojcowie miasta powinni zastanowić się poważnie zanim oddadzą głos za podniesieniem podatku. Doświadczenia innych miast wskazują, że wyśrubowane ceny papierosów przez podniesienie podatków — nie zwiększyło, lecz zmniejszyło dochody miasta, ale wypełnia kasy gangsterów, którzy kontrolują czarny rynek hurtowy papierosów.

W N. Yorku po podniesieniu ceny, sprzedano w ciągu roku o 1 bilion paczek papierosów mniej, niż w roku poprzednim. Mieszkańcy miasta wykorzystują każdą okazję do zaopatrywania się w papierosy w okolicznych miastach, gdzie są one tańsze.

Poza tym, podwyżka podatku, która spowoduje podwyżkę ceny, zostanie wprowadzona w okresie kontroli cen i płac, przekraczając znacznie dozwoloną granicę podwyżek ustaloną przez komisję rządową. Nie tylko "bossowie" unii, ale także samorządy miejskie ignorują kontrolę cen i płac, dolewając oliwy do ognia inflacji.

INNI PISZĄ:

Morderstwo w Kairze

THE NEW YORK TIMES — Zamordowanie premiera Jordani Wasi Tala w Kairze stanowi poważny cios dla króla Husseina, przez pozbawienie go wiernego i energicznego współpracownika. Ale mord ten nie postuży też sprawie palestyńskich Arabów, w których interesie działali jakoby zamachowcy. Jest to jeden jeszcze dowód dążenia palestyńskich partyzantów do samostanowienia oraz zdolności ekstremistycznych ich elementów do wywoływania katastrof politycznych. Akt ten skłonić może króla Husseina jedynie do poczynienia bardziej jeszcze energicznych kroków dla opanowania sytuacji we własnym swym kraju, czemu dał on zresztą już wyraz mianując na swego głównego doradcę od spraw bezpieczeństwa generała Rasoula al-Kalania, równie znienawidzonego przez palestyńskich partyzantów jak zamordowany premier. Zniweczeniu uległy więc, jak się zdaje, szanse na nową ugodę między rządem Husseina a partyzantami palestyńskimi, jaka by im zezwalała na wznowienie swej działalności wojennej przeciw Izraelowi z baz w Jordani.

Można by więc argumentować, że zamachowcy prowokując dalsze rozdrzwiaki w świecie arabskim i osłabiając jego militarną sytuację — dopomogli właściwie Izraelowi. Ale takie akty podważają też szanse pokoju, który leży w interesach wszystkich zaangażowanych stron.

Wasfu Tall był człowiekiem bezwzględny i brutalnie stłumił powstanie partyzantów, ale znienawidzony był przez ekstremistów głównie dlatego, że jako rozsądny polityk dążył do praktycznej ugody z Izraelem. O ile tej polityki nie będą prowadzić energicznie wszystkie zainteresowane strony, ekstremizm nadal triumfował będzie wśród partyzantów palestyńskich, zagrażając pokojowi i bezpieczeństwu zarówno państw arabskich jak Izraela.

To i Owo

Na jednej z wystaw organizowanych w Niemczech Zachodnich pokazano dem kartonowy, który można złożyć i schować do pudła. Twórcą tego pomysłu jest młody student, który zastosował się do hasła: "znaleźć rozwiązanie, które byłoby ekonomiczne i które jednocześnie można wyrzucić po użyciu". Ernest Muhl (tak brzmi nazwisko studenta) wybrał karton. Odbił staż w kilku fabrykach kartonu i skonstruował rodzaj igloo. Światło wpada przez drzwi wejściowe. Domek ma 8 m średnicy w podłodze, 5 m wysokości w środku sifitu w kształcie kopuły. Obliczono, że koszt zainstalowanego domku powinien wynosić bardzo niewiele, bo około 3,000 franków.

Interesujące wyniki badań ogłosili naukowcy w Finlandii, którzy przeprowadzili doświadczenia na krowach karmionych celulozą. Wynikiem tych doświadczeń było stwierdzenie, że pod wpływem pewnych bakterii celuloza przetwarza się w proteinę (białko). Można zatem produkować mięso i mleko, używając jako paszy nie trawy i mączki, ale trocin z drzewa, papieru i innych produktów pochodzenia roślinnego, odpowiednio spreparowanych.

Wiadomo, że celuloza występuje w produktach roślinnych i że znaczne jej ilości można nabyć po korzystnej cenie z odpadów pozostających po przeróbce materiału w przemyśle drzewnym i papierniczym.

Pod Redakcją: Wiesława Bielińskiego ASZ KALEJDOSKOP

Przepraszam Czytelników Kalejdoskopu. — Z Tajemnic Nowojorskiej Mafii (2). — Kto Żałował Strzelać Do Joe Colombo? Andrzej Żuławski Laureat Filmowej Nagrody Munka.

Jestem zmuszony przeprosić Czytelników za nowy "chochlik drukarski", który na skutek przedstawienia omyłkowego składu zniekształcił część tekstu piątkowego Kalejdoskopu. Fragment wyopowiedzi Daniela Passenta winien się znajdować po opini Zbigniewa Ciecota, a nie bezpośrednio, bez żadnego wstępu, po moich uwagach na temat chicagowskiego występu polskiej dyrygentki orkiestry symfonicznej, Marii Tunickiej. Dopiero wtedy całość nabiera właściwego sensu.

Poniżej zamieszczam dokończenie opracowania Franciszka Welczara na temat ostatnich wydarzeń wśród nowojorskiej mafii Cosa Nostra. W dzisiejszym końcowym odcinku autor omawia przyczyny zamachu na Joe Colombo, jednego z wodzów Mafii, oraz charakteryzuje jego osobę i działalność.

Colombo Tworzy Ligę

W przeciwieństwie do innych szefów Colombo oficjalnie nie jest zamieszany w żadne większe afery. Dzięki temu może tworzyć wokół siebie miot porządnego maklera i przedsiębiorcy. Otacza się wytrawnymi prawnikami. Po przez adwokatów ratuje z różnych opresji członków swojej mafijnej rodziny. Tam, gdzie inni stosują sztylet i kule, on — kruczeki prawne.

Zyskuje rozgłos patrona i obrońcy praw obywatelskich. Tak powstała koncepcja utworzenia włosko-amerykańskiej Ligi Przyjaciół Praw Obywatelskich, a Joe jako jej prezes zdobywa jeszcze większe rozgłos. W jednym roku Liga rejestruje 50 tysięcy członków, występuje także w obronie innych mniejszości. Z jej działalnością i wpływami liczą się najwyższe władze stanowe.

Na parę dni przed zamachem, Joe urządził konferencję prasową. Gładząc się po wybrulowanych włosach, mówi: — Kierujemy się prawem i żądamy prawa. Posądzanie każdego Włocha o przynależność do mafii jest krzywdzące. Mafii nie ma, mafia nie istnieje...

Z czego finansuje działalność Ligi, funduje szpitale, domy opieki i ogródki dla dzieci? Dla FBI było jasne, że Colombo macza palce w przestępczej działalności. Ale niczego nie można było mu udowodnić.

Działalność Joe zaczyna śledzić także mafia. Hałas wokół Colombo, powiedział jeden z członków Ligi, złe działa na nerwy "szefa szefów" — starego Gambino, który przecież sam mianował "Ostrego" bossem rodziny w Bronsville. Joe ujawniał coraz większe ambicje przywódce, stawał się niebezpieczny. Nikt nie był pewien co zrobi z Ligi, czy nie przekształci jej w konkurencyjną organizację.

Miesiąc przed zamachem Joe otrzymał pierwsze ostrzeżenie. W biały dzień został dotkliwie pobity na nowojorskiej ulicy. Podobno z polecenia starego Gambino, według innych — przez bandę gangstera Josepha Gallo — "Zwariowanego Joe". Gallo był kiedyś bossem rodziny w Bronsville. Zwolniony z długoletniego więzienia postanowił odzyskać utracony rewir i rzucił Colombo wyzwanie. Jak podaje New York Times, Gallo za rozejm zażądał 100 tys. dolarów. Colombo nie dał nic, wyłożył tylko 1,000 dolarów na ucztę, po zwolnieniu "Zwariowanego Joe" z więzienia.

Kto Strzelał i Dlaczego?

Wypadki na nowojorskim Columbus-Circle w lecie rozegrały się błyskawicznie. Jedną z trzech kul, którymi Jerome Johnson ugodził Colombo, nadal — mimo natychmiastowej operacji — tkwi w mózgu ofiary. Jeśli Joe, leżący w szpitalu im. Rosevelta ciągle nieprzytomny, jakimś cudem przeżyje, resztki życia prawdopodobnie spędzi w całkowitym bezruchu: sparaliżowany, niemy i ślepy. Jego mózg został nieuleczalnie uszkodzony. Tak usunęto go z mafii.

Natomiast fotograf Jerome Johnson musiał zginać, bo nieudolnie wykonał zadanie, dał się zdemaskować i ująć.

Historia Źródłem Tragedii Indii

Walki między wojskami Indii i Pakistanu zwróciły uwagę świata na wielki półwysp w południowej Azji, który jest kolebką jednej z najstarszych cywilizacji. Mało jest krajów oddzielonych od sąsiadów bardziej naturalnymi granicami. Na północy Himalaje, najwyższe góry na ziemi, oddzielają Indie od Tybetu. Na północnym wschodzie góry tworzą granicę z Burmą a na zachodzie z Afganistanem.

Pozornie jest to zwarta całość geograficzna. Po bliższym przyjrzeniu się "subkontynentowi", jak często ze względu na obszar nazywa się Indie (więcej niż połowa obszaru Stanów Zjednoczonych) — przekonamy się, że składa się on z kilku rejonów.

Pas żyznych dolin u podnóża Himalajów dzieli od właściwego półwyspu w kształcie trójkąta pasma gór z których najwyższe Vindhya dochodzą do wysokości polskich Karpat. Łącznie z górami Ghat, które biegną wzdłuż wschodniego i zachodniego wybrzeża, zamykają one wyżynę Dekanu, rozbitą na południu przez pasma górskie na szereg dolin.

Najazdy

Mimo naturalnych granic, półwysp padał ofiarą częstych najazdów. Nie wiemy jakie ludy zamieszkiwały Indie w zamierzchłych czasach. W południowej części półwyspu mieszkają ludy Drawida i Tamili o ciemnej skórze i cechach charakterystycznych dla Murzynów. Niedawno archeolodzy odkryli w dolinie dolnego Indusu ślady wysokiej kultury, która zaczęła rozwijać się na około 3 tysiące lat przed Chrystusem. Około 1,500 r. przed Chrystusem została ona zniszczona przez najazd Ariów, którzy przybyli z wyżyn dzisiejszego Iranu i Afganistanu. Był to lud należący do rasy białej, który w następnych wiekach stworzył wysoką kulturę i dwa wielkie systemy religijne: bramanizm i buddyzm. Spadkobiercami tej kultury są współcześni Hindusi.

Drugim wielkim wydarzeniem historycznym, które zostawiło trwałe ślady, były najazdy fanatycznych wyznawców Mahometa. Powtarzały się one przez kilka wieków. Wodzowie najeźdźców tworzyli państwa obejmujące mniejszą lub większą część półwyspu, które znikły pod uderzeniami nowych ludów wdzierających się do kraju przez jedyne przełęcz prowadzącą przez góry do Afganistanu. Wśród najeźdźców byli ludy znane również z historii Europy, jak Sycywie i Mongołowie. Ci ostatni dali Indiom dynastię władców, którzy panowali nad całym półwyspem do przybycia Brytyjczyków, zapewniając ludom Indii pokój i wielki rozkwit kultury.

Mieszkanina Ras i Ludów

Rezultatem najazdów jest mieszanina ras i ludów, mówiących różnymi językami, których łączy kultura i styl życia. Wyjątek stanowią mużulmanie, którzy wraz z religią przyjęli kulturę arabską. Większość ludności półwyspu, liczącej blisko 700 milionów głów, wyznaje bramanizm. Buddyzm przyszedł w Indiach, ale nie zapuścił korzeni. Pojsiada wyznawców, szczególnie w południowej części Indii, ale zapanował w sąsiednich krajach, zawędrował do Chin i Japonii.

Mużulmanie mieszkają zwartą masą w zachodniej części "subkontynentu", ale nie brak ich było na wybrzeżach, a we wschodnim Bengalu tworzą wielką wyspę, znaną obecnie pod nazwą Wschodni Pakistan.

Podział na Indie i Pakistan jest rezultatem wojny domowej, jaka wybuchła w 1947 r. po opuszczeniu kraju przez Brytyjczyków. Była to bratobójcza wojna na tle religijnym. Wyrzynali się wzajemnie bramanie i mużulmanie. W końcu doszło do utworzenia dwóch państw: Indii dla bramanów i Pakistanu dla mużulmanów. Po rzeziach zginęło od kul Mujiubar Rahman został aresztowany, oskarżony o zdradę i wywieziony do Zachod. Pakistanu.

Zaczęła się masowa ucieczka ludności do Indii. Dotychczas w przedłużonych Indiach schroniło się około 10 milionów wschodnich Bengalczyków, co stworzyło dla rządu Indii Ghandi trudny d

dwóch wojen. Nienawiść między Indiami a Pakistanem można porównać tylko z nienawiścią między Izraelem a Arabami — lub starożytnym Rzymem i Kartaginą.

Nieszczęśliwy Bengal

W dolinie Gangesu i Brahmaputry leży Bengal zamieszkały przez lud rasy białej z poważną domieszką krwi muryńskiej. Jest to lud średniego lub niskiego wzrostu, spokojny, nieskory do wojaczki, zrządzający duże zdolności do sztuki i rzemiosła. Stąd pochodził wielki pisarz Rabin-drant Tagore. Największym miastem i portem kraju jest Kalkuta (z przedmieściami około 7 milionów mieszkańców), należąca do Indii.

Mimo niezwykle żyznych ziem, większość ludności Bengalu żyje w skrajnej nędzy, ponieważ jest to jeden z najgęściej zaludnionych krajów na świecie. Brak bogactw mineralnych utrudnia rozwój przemysłu. Większość ludności żyje z rolnictwa, a ziemi jest za mało, by dać wszystkim utrzymanie.

Bieda nie jest jedyną plagą ludności. Bengal leży w pasie huraganów, które niszczą wszystko na swej drodze. Olbrzymie fale oceanu zalewają przybrzeżne wysepki i niskie wybrzeża, pochłaniając dziesiątki tysięcy ludzi.

Plaga, która pozostawiła burzliwa historia Indii — jest podział na hindusów i mahometan. Bengalczycy tworzą odrębny naród. Różnią się ze wnętrznie od reszty ludności i mają własny język. Mimo to w tragicznym 1947 roku, wyrzynali się wzajemnie i w rezultacie hindusi w zachodniej części Bengalu opowiedzieli się za Indianami, a mużulmanie we wschodniej części za Pakistanem.

Wyzysk i Terror

Pakistan, podobnie jak Indie, jest zlepek ludów mówiących innymi językami. Jedynym łącznikiem jest religia mahometanska. Zachodni Pakistan znacznie większy od wschodniego zajmuje dolinę Indusu, okoliczne góry i część pustyni Indyjskiej. Zamieszkuje go ludy roje i wojownicy, które przyjęły kulturę arabską, gdy Bengalczycy we Wschodnim Pakistanie należą do kultury hinduskiej.

W przeciwieństwie do Indii — gdzie przyjął się parlamentarizm, Pakistanem rządzą zmieniający się co kilka lat dyktatorzy, którzy traktują odległą o tysiąc mil wschodnią część państwa jak kolonię. Dochody państwa i pomoc zagraniczna służą rozwojowi Zachodniego Pakistanu.

Administracja państwa i wojsko są całkowicie w rękach zachodnich Pakistańczyków, nawet we wschodnim Pakistanie, mimo że urzędnicy i oficerowie z Zachodniego Pakistanu nie mogą porozumieć się z ludnością. Ale Wschodni Pakistan dostarcza głównych artykułów eksportowych: juty i herbaty.

Nic dziwnego, że we Wschodnim Pakistanie wzrastało niezadowolenie i tylko hinduska cierpliwość odwlekała wybuch. Przyspieszył go prez. Pakistanu gen. Yahya Khan, który dla uspokojenia wrzenia zarządził wybory w nadziei, że żadna partia nie uzyska większości. Wynik był dla niego niespodzianką. Ludność wschodniego Pakistanu solidarnie poparła partię "Bangla Dash", która domagała się autonomii. Jej przywódcą jest Mujiubar Rahman. Ponieważ Wschodni Pakisaan posiada około 70 milionów ludności a Zachodni 50 milionów — partia Rahmana uzyskała większość miejsc w parlamencie.

Prezydent Khan powinien powierzyć Rahmanowi misję utworzenia nowego rządu. Oznaczało by to koniec rządów zachodnich Pakistańczyków. Khan odwlekał zwolanie parlamentu, wyszukując czas na koncentrację wojsk we Wschodnim Pakistanie. Pod koniec marca br. dywizje Zachodniego Pakistanu zaczęły krwawą pacyfikację wschodniej części kraju. Tysiące ludzi zginęło od kul. Mujiubar Rahman został aresztowany, oskarżony o zdradę i wywieziony do Zachod. Pakistanu.

Zaczęła się masowa ucieczka ludności do Indii. Dotychczas w przedłużonych Indiach schroniło się około 10 milionów wschodnich Bengalczyków, co stworzyło dla rządu Indii Ghandi trudny d

(Ciąg dalszy na str. 5-jej)

Następca U Thanta

31 grudnia sekretarz generalny U.N., cierpiący na krwawiący wrzód i ogólne wyczerpanie, zamierza zakończyć swą drugą kadencję i 10 lat pracy w gmachu U.N. Kto będzie następcą U Thanta?

Zaledwie miesiąc czasu pozostaje dla delegatów 130 państw w znalezieniu kogoś, kto według opinii jednego z delegatów w zamian za \$65,000 rocznej pensji powinien być "człowiekiem bez religii i bez rasy, bez powiązań ideologicznych lub politycznych, bez jakiegś specjalnej tradycji, człowiekiem, który nie rzuca cienia".

Jednym z kandydatów jest delegat fiński Jakobson, były dziennikarz, uczestnik wojny przeciw Sowietom 1930-40 i autor sumiennej, ale dla Sowietów niepocholebnej książki o tej wojnie. Jakobson ma poparcie Londynu i Washingtonu. Paryż odnosi się do niego z rezerwą, m. in. dlatego, ponieważ nie mówi on po francusku. A ponieważ jest Żydem, będzie miał przeciw sobie państwa arabskie.

Jako inni kandydaci są wymieniani: Waldheim, b. austriacki minister spraw zagr., — zdolny zawodowy dyplomata, ale konserwatyista. Dalej abisyński minister komunikacji Makonnen, wychowanek Oxfordu. Może on liczyć na 42 głosy państw afrykańskich, choć jest jeszcze dwóch innych Afrykanów, zabiegających o urząd gen. sekretarza. Do kandydatów należy również szef delegacji Cejlonu w U.N. Amerasinghe, oraz Herrera, profesor ekonomii na uniwersytecie Chile, wysunięty przez marksistowski rząd Chile i nie do przyjęcia dla Stanów Zjednoczonych.

Nie jest wykluczone, że w ostatnim momencie na czoło wysunie się jakiś technokrata, nie posiadający wrogów ani z prawa ani z lewa.

Sekr. Skarbu Connally

Sekretarz skarbu John Connally (demokrata z Texas) miał dotąd prawie całkowitą swobodę działania na odcinku finansowym, zarówno w kraju jak i na terenie międzynarodowym. Ale jego nieustępliwe stanowisko wobec państw Europy Zachodniej i Japonii, nawet po uzyskaniu od nich ważnych ustępstw, wywołało silne protesty Departamentu Stanu i doradcy Prezydenta dr Henryka Kissingera. Wyrzili oni obawę, że taktyka dyktatu stosowana przez Connally zrazi do Ameryki sojuszników.

Jeden z belgijskich bankierów w prywatnej rozmowie z amerykańskim dyplomata wyraził opinię europejskich kół finansowych, mówiąc: "Connally nie rozumie, że sukces na tym polu zależy od szczerości (ma przed sobą ludzi znających na wylot finanse) i chęci do ustępstw, szczególnie gdy widzi, że druga strona szuka kompromisu. Nad rokowaniami musi unosić się duch kompromisu. Nie było go na konferencjach z Connally".

Narzekań Europejczyków i Japończyków nie są pozbawione podstaw. Produkcja przemysłowa Europy Zachodniej na wielu odcinkach przewyższa amerykańską. Japonia jest trzecią potęgą gospodarczą świata. Państwa Europy Zachodniej mają znacznie więcej złota niż Stany Zjednoczone. Minęły czasy pierwszych lat powojennych, gdy Ameryka mogła dyktować swą wolę. Obecnie egoizm narodowy nie liczący się z interesami innych musi zastąpić współpraca. Opiera się na niej powojenny rozkwit gospodarczy i dobrobyt. Zerwanie współpracy może przynieść nieobliczalne szkody dla obydwu stron.

Rozumiejąc to, prez. Nixon nałożył hamulce na swego sekretarza skarbu. Ostatnie przemówienie sekr. Connally w N. Yorku miało już bardziej ugodowy charakter.

Council 87 P. N. A. Bowling League

Wieczorek—205-596; Mikrut—216-204-595

TEAM STANDINGS	
Sunglow Heating	25 1/2 10 1/2
E. Mares Pontiac	24 12
Lipski's Place	21 1/2 14 1/2
Ciesla Ridge F.H.	18 18
Sears Bank	18 18
General Sausage	14 22
Neighbors Lounge	13 23
Tom's Liquors	10 26

Sunglow Heating held on to their lead by winning all three games from Ciesla Ridge Funeral Home. Halik was top man for Sunglow with 206-578, followed by Valenta 508, Pocias 499, Bartelt 496 and Vrbancic 490. The Undertakers best efforts were: Erspamer 494, Stuch 200-467, DeCore 481, Parker 459 and Lenz 418.

E. Mares Pontiac kept pace with Sunglow by taking General Sausage for three games, with Mast 545, Wenderski 540, Pie-

traszek 519, Sablik 516 and Słowiak 493. The best General could offer were: Poremski 464, E. Stefanski and Girolamo 447, Dybas 439 and M. Stefanski 417.

Sears Bank swept three games from Tom's Liquors on Tokarczyk's 233 (high for the night) 541, Mikrut 216-204-595, Plochowski 483, Konkolewski 460 and Lavin 446. Tom's tried very hard to win the last game but lost by one pin. Wieczorek shot his highest series on games of 205-196-195 for the nights high series 596, Zablocki 458, Piaszczyński 433, Sluderski 396 and Karbarz 352.

Lipski's Place won twice from Neighbors Lounge with scores of: Wiedenski 215-539, M. Latka 512, W. Latka 200-499, Sroka 487 and Lipski 446. The best of Neighbors were: J. Foster 500, H. Foster 433, O'Boyle 426, Potuznik 404 and Waterloo 344.

Notre Dame Play Boston College At Stadium

The Fighting Irish of Notre Dame and Boston College's hockey warriors will do battle in Chicago Stadium on Saturday, Dec. 18 in what could be an historic event.

About 35 years ago Arthur Morse started the college basketball double - headers which became tremendously popular and still are with Stadium fans. It could be that the Notre Dame-Boston College game on Dec. 18 could start the same sort of omentum for hockey among the college fans.

The Irish have had hockey as a varsity sport for only four years and this season joined the very strong Western Collegiate Conference.

7th Big 10 Title

Ohio State's Big Ten 1971 basketball title was the seventh for Coach Fred Taylor in his 13 years with the Buckeyes.

Conservations Note

Not much is known about the cause of foam formation on lakes but it is linked to the amount of suspended organic material and the surface tension of the water.

Rainbo Lanes No. 2 Bowling League

TEAM STANDINGS

Rainbow Lanes	42 1/2 13 1/2
Team No. 9	35 21
Spring Inn No. 2	34 22
Crescent Plating	31 1/2 24 1/2
Jackies'	30 26
Tru Value Sales	27 29
Spring Inn No. 1	26 30
St. Regis	24 1/2 31 1/2
Tramutola's	24 32
N.W. National L.L.	21 35
Little Leaguers	21 35
S & S Welding	19 1/2 26 1/2

600 SERIES

Tom Gnutek	621
Joe Mrozik	579
Ron Stepp	574
Ray Kurth Jr.	564
Steven Krupa	561
Ed Sodo	553
Mike Charnota Jr.	552
Hank Karda	552
Dave McLernon	546
Joe Trnovec	545
Pat Maraldi	532
George Raiman	530
Harry Morgan	524
Rich Kwilos	523
Ed Gonciarz	510
Doc Schwichter	509
Ed Rzeppa	505
Hank Adams	501

Super Bowl, Strike Out Top 2 Sulkies

Columbus, Ohio, (UPI)—Super Bowl and Strike Out have been voted the outstanding two-year-old harness horses of 1971 in balloting conducted by the U.S. Trotting Association in conjunction with the U.S. Harness Writers Association.

Super Bowl, who won 15 of his 23 starts and earned \$163,898, was named the best two-year-old trotter by 144 of the 191 experts who voted nationwide.

Heel Injury To Sideline Buckeye Star

Columbus, Ohio, (UPI)—Allan Hornyak, leading scorer for the Ohio State basketball team last season, has been hospitalized with a heel injury.

The 6-foot-2 junior, who averaged 22.5 points a game in 1970-71, was hurt in a sandlot football game, will be unable to play when the Buckeyes open their home season against Oregon Saturday night, Taylor said.

Historia Źródłem Tragedii Indii

(Ciąg dalszy ze str. 4-5j)

rozwiązania problem. Indie zaczęły popierać ruch niepodległościowy w pakistańskim Bengalu. Przywódcy "Bangla Dash", który schronili się w Indiach zmodyfikowali swój program, zastępując autonomię niepodległością.

Wojska Zachod. Pakistanu nie zdołały opanować całego kraju. Gdy zaczęła się masakra ludności w Dacca, stolicy wschodniego Pakistanu i wielkich miastach, Bengalczyzy zaczęli tworzyć drobne oddziały partyzanckie — które podjęły walkę z okupantem.

Stosunki — między Indiami a Pakistanem doszły do stanu wrzawy. Obydwa państwa skoncentrowały na granicy poważne siły.

Doszło do starć granicznych — które zamieniły się w otwartą wojnę.

Indie — mają wyraźną przewagę. Pakistan groził atakiem na Kaszmir i rozszerzeniem wojny na zachodnią część półwyspu.

Uprzedzili go Indie, uderzając na południową część Zachodniego Pakistanu.

"Bangla Dash"

Býć może, że wkrótce na mapach ukaze się nowe państwo "Bangla Dash". Ponieważ Rahman przebywa w więzieniu, tymczasowym prezydentem (na wygnaniu) jest Syed Nazrul Islam. Jest on przekonany, że sprawy posunęły się już zbyt daleko i Pakistan zapędził się w ślepa uliczkę z której jest tylko jedno wyjście — wycofanie się z Bengalu.

Nikt nie może dziś odpowiedzieć na pytanie, czy konflikt na "subkontynencie" uda się zlokalizować. Indie łączą traktat przyjaźni i wzajemnej pomocy z Rosją. Pakistan jest sojusznikiem Czarnych Chin, które mają pretencje terytorialne do Indii.

"Bangla Dash" jest ruchem — umiarkowanie liberalnym. Komuniści w pakistańskim Bengalu, jak wszędzie są rozbiici na pro-rosyjskich i pro-chińskich, ale łącznie stanowią oni drobna mniejszość. Przewagę wśród nich mieli maoiści, ale nienawidzi ludności do Pakistanu wspierane go przez Chiny nie ułatwia im pracy.

Tak wygląda sytuacja obecnie. Komuniści są też mistrzami w wyzyskiwaniu chaosu i nędzy. Przedłużanie walki zwiększy jedno i drugie. Na pewno przenikają oni do oddziałów partyzanckich i będą próbować zdobyć maksimum wpływów w nowym państwie, gdy ono powstanie.

Wydaje się, że tymczasowy prezydent Syed ma rację mówiąc, że Pakistan znalazł się w sytuacji bez wyjścia. Zaso- by biednego państwa nie pozwoli Khanowi na prowadzenie długiej wojny w warunkach przypominających Wietnam. Im prędzej zdobędzie się na decyzję opuszczenia Bengalu — tym mniej będzie ofiar po obydwu stronach i nie dojdzie do rozszerzenia wojny. Chiny zagrożone przez Rosję na swej północnej granicy nie mogą sobie pozwolić na czynną interwencję w Indiach. (j. kr.)

Strajk Studentów w Zagrzebiu Przeciwno Podziałowi Dewiz

Belgrad, (DP) — Około 30.000 studentów Uniwersytetu w Zagrzebiu rozpoczęło bojkot wykładów domagając się zmiany federalnych przepisów o podziale zagranicznych walut i dewiz pomiędzy republikę jugosłowski ańskie.

Związek studentów twierdzi, że Chorwacja jest systematycznie pozbawiana zarobionych przez nią dewiz na rzecz 5 pozostałych sfederowanych republik.

Bojkot wykładów został uchwalony jednomyślnie na plenarnym zgromadzeniu związku studentów w Zagrzebiu. Dziś ma się odbyć dodatkowe zebranie które zdecyduje czy strajk ma być rozszerzony na 4 inne wyższe uczelnie chorwackie.

Wiceprezes związku Goran Dodig ostrzegł studentów aby nie rozpoczynali demonstracji ulicznych i wezwał chorwacki sejm do podjęcia sprawy podziału dewiz pomiędzy republikę domagając się aby to Chorwacja zabrała na jej wydatki. Studenti żądają aby sejm chorwacki postawił wadzom federalnym ostre ultimatum.

Jak wiadomo największa po Serbii i rozporządzająca około 80 procent adriatyckiego wybrzeża Republika Chorwacka zarabia około 2/3 ogólnej kwoty twardych walut uzyskiwanych przez Jugosławię od zagranicznych turystów. Władze federalne opracowały specjalny system podziału tych zagranicznych dewiz uwzględniający także potrzeby znacznie uboższych od Chorwacji republik.

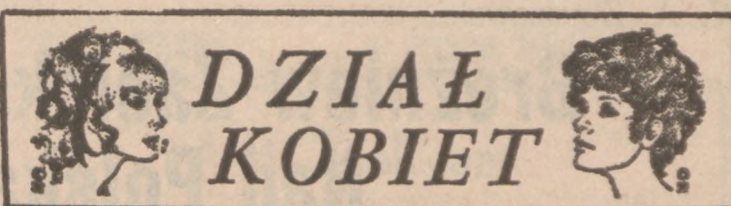
Telewizja chorwacka wyzywa studentów do spokoju i zaniechania strajku, ale nie wygląda na to, żeby usłuchali tego wezwania. Prezes związku studentów Dražan Budisa zapowiedział że ci, co będą sprzeciwiali się strajkowi, zostaną uznani za zdrajców klasy robotniczej.

Zakład Przemysłowy z Polski Dla Jugostawii

Warszawa — W Jugostawii podpisano umowę na dostawę z Polski linii produkcyjnej szkła płaskiego dla jugosławiańskiej huty szkła "Panczewo." Wartość dostaw, które obejmuje umowa, wynosi 15,2 mln. zł. dew. Jest to jeden z najpoważniejszych kontraktów na dostawę kompletnego obiektu przemysłowego z Polski do Jugostawii.



Deseniowa suknia z dzianej bawełny. Model Anne Fogarty.



Przepisy Na Smaczne Potrawy

Wątróbka w Sosie Musztardowym

Do przyrządzenia tego smacznego, lekko pikantnego i zdrowego dania użyć możemy wątróbki z drobiu lub wątróby cielęcą względnie wieprzową — lub nawet i wołową.

1 funt wątróby myjemy szybko w zimnej wodzie i osuszamy. Wątróbki z drobiu pozostawiamy w całości, zaś wątróby cielęcą (wieprzową, wołową) dzielimy na 4 porcje. 1 łyżkę maki łączymy z 3/4 łyżeczki soli oraz niemal czubatą łyżeczką sproszkowanej, słodkiej papryki węgierskiej. W mieszance tej otaczamy kawałki wątróby, po czym natychmiast smażymy je na patelni w maśle (lub margarynie) z dodatkiem 1 drobnitko posiekanej cebuli.

Cebula i wątróba powinny się pięknie zrumienić. 1 butelka kwaśnej śmietany łączymy z 1 łyżeczką łagodnej musztardy oraz szczyptą suszonego tymianku lub majeranku. Kompozycję tą zalewamy usmażoną z cebulą wątróbkę i sos krótko (3 minuty) gotujemy. Sprawdzamy smak sosu i ewentualnie dodajemy odrobinę soku cytrynowego.

Tak przyrządzoną wątróbkę podajemy bądź z puree z ziemniaków, bądź z ryżem wypieczonym na sytko oraz dużą porcją pikantnie przyprawionej zielonej sałaty.

Roladki Wołowe Na Sposób Szwajcarski

4 rumstyki wołowe, możliwie jednego "kalibru", o wadze 1/4 funta — lub po prostu 4 plasty wołowego mięsa bez kości ukrojone w poprzek włókien — oto podstawa tego doskonałego i oryginalnego dania (porcja dla 4 osób).

Zaczynamy od przygotowania farszu. 1/4 funta boczu (chudego) krajemy w drobną kosteczkę i dusimy w 1 łyżce tłuszczu (maśło, margaryna) z dodatkiem 1 średniej, drobno posiekanej cebuli. Gdy boczek nabierze szklistego wyglądu, dodajemy 1 łyżkę maki i ciągle mieszając — przesmażamy mękę, bacząc by się nie zrumieniła. Wówczas dodajemy stopniowo skąpa szklankę zimnego mleka. Sos gotujemy na małym ogniu około 20 minut, mieszając, żeby się nie przypalił. Przysmaczamy go sokiem cytrynowym, solą i szczyptą utłuczonej gałki muszkatołowej. Gdy sos, który będzie gęsty, ostygnie nieco, dodajemy do niego utarty ser i 2 posiekane jaja na twardo.

Farsz ten nakładamy równomiernie na plasty mięsa (które można przedtem lekko pobić tłuczkiem), brzegi nakładamy i następnie mięso zwijamy, formując zgrabne roladki. Roladki owijamy białą nicią bawełnianą (uprzednio sparzoną wrzą-

kiem), obsmażamy je na rumianie w tłuszczu, a następnie dusimy pod przykryciem, dodając od czasu do czasu nieco wody.

Gdy mięso miękkie — sos powstały w czasie duszenia podprawiamy kwaśną śmietaną rozmieszaną z 1/2 łyżeczki maki ziemniaczanej, raz zagotujemy i ewentualnie dosalamy.

Sos możemy podać oddzielnie, możemy też polać nim ułożone na półmisek roladki.

Oddzielnie podamy puree ze starych ziemniaków lub młode ziemniaki okraszone masłem i posypane koprem oraz zieloną sałatą lub mizerią bądź sałatkę pomidorową.

Przepis jest wprawdzie nieco czasochłonny, ale roladki wołowe na sposób szwajcarski są tak smaczne, iż warto poświęcić na ich przyrządzenie nieco czasu.

Kotlety Cielęce Na Sposób Włoski

Kotlety o wadze 1/4 funta leciutko pobijamy tłuczkiem, nie dziurawiąc mięsa. Następnie każdy kotlet nacieramy solą, pieprzem (zmielonym) i 1/2 łyżeczki sproszkowanego w palcach suszonych listków bazylii. Można też kotlety, przed soleniem, skropić sosem cytrynowym i sok delikatnie w mięso wmasować. tak spreparowane kotlety niech sobie poleżą 15-20 minut.

Smażymy je, po 4-5 minut z każdej strony, następnie przekładamy do ogniotrwałego rondla lub na patelnię.

Na każdym kotlecie kładziemy plaster sera gouda (lub innego żółtego sera) i patelnię z kotletami wsuwamy na parę minut do gorącego piekarnika, by ser się na kotletach stopił. Oddzielnie pieczemy w piekarniku 4 pomidory i upieczone, polane tłuszczem, i oprószone lekko solą i pieprzem kładziemy na kotletach.

Jest to bardzo smaczny i oryginalny sposób przyrządzenia kotletów cielęcych, popularny w kuchni włoskiej.

Jeżeli nie dysponujemy pomidorami świeżymi (w zimie mrożonymi), to użyć możemy z powodzeniem przecieru pomidorowego. Wówczas pomidory podgrzewamy silnie (niemal do zawrzenia), po czym kładziemy je na kotletach (na stopionym serze), zaś do gorącego przecieru dodajemy 1 drobno posiekaną i przysmaczoną cebulę. Gorący sos ewentualnie dosalamy i podajemy oddzielnie. Tuż przed podaniem do gorącego sosu dodajemy 1 łyżkę drobno posiekanej naci pietruszki.

Oddzielnie podajemy ryż wypieczony na sytko oraz dużą zieloną sałatę.

Różności z Kartofli

"Gratin Dauphinois"

Składniki tej zapiekanki, są te same co wyżej, tylko zamiast rosołu dodaje się mleko. Sposób przyrządzenia identyczny jak "gratin savoyard."

Kartofle Po Węgiersku

Są wygodnym i łatwym daniem.

Składniki: 4 uncje siekanej cebuli, łyżeczka od czarnej kawy papryki, 2 pomidory, 2 funty kartofli, rosół, masło. Wykonanie: Zasmażyć w rondlu cebulę w maśle z dodatkiem papryki. Dodać 2 pomidory obrane ze skórki (usuwać nasioną i wycisnąć sok). Kartofle pokrajać na dość grube krążki i włożyć do rondla. Zalać rosołem tak, by były pokryte płynem, posolić. Gotować powoli. Gdy rosół się wygotuje i kartofle są dość statecznie miękkie, wyłożyć je na półmisek, posypać usiekaną pietruszką i podać.

Efekownym daniem jest suflet z kartofli. Obrane, ugotowane kartofle utrzeć na puree, dodając tyle śmietanki (single cream) by razem uzyskać 1 pintę puree. Dodać surowe żółtka z trzech jaj, sól i pieprz. Pozostałe białka ubić na sztywną pianę, wmieszać lekko do puree i w odpowiedniej foremce wysmarowanej masłem wstawić do gorącego pieca.

Czas pieczenia około 15 minut.

E. K.

(Tydzień Polski Londyn)

Complete PRINTING Service

OFFSET and LETTERPRESS

Quick Efficient — Service —

- LETTERHEADS
- ENVELOPES
- CIRCULARS
- INVOICES
- TICKETS

WEDDING ANNOUNCEMENTS

ADVERTISING FOLDERS

Telephone: BRunswick 8-8700

ALLIANCE PRINTERS and PUBLISHERS, INC.

1201 MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILLINOIS 60622

W. A. Zbyszewski

Breżniew Zaciśka Petle Nad Polska

Minister spraw zagranicznych Francji Maurice Schumann odwiedził oficjalnie Dublín w początkach listopada i długo tam konferował z premierem Lynchem i ministrem spraw zagranicznych Irlandii Hillerem. Schumann jest człowiekiem słabym, lekliwym, bez wpływu, bez znaczenia, ale jest człowiekiem z gruntu porządnym, jest także bardzo gorącym katolikiem chociaż — a może właśnie dlatego — jest neofita i można być pewnym, że do katolicyzmu Irlandii ma obojętne tylko sympatie. Wszelako wszyscy korespondenci francuscy, którzy Schumannowi towarzyszyli w jego podróży do "Zielonego Erynu", zgodnie twierdzą: Schumann nie poruszył, nie mógł poruszyć ze swymi rozmówcami w Dublinie tragicznej sytuacji w Irlandii Północnej, bo to sprawa Wewnętrzna Anglii.

Na jak długo, to inna sprawa. Czy to milczenie coś Anglii i p. Faulknerowi i jego "Rump-Parliament" w Stormont pomoże — to inna sprawa. Ale tradycyjnie "wielkie mocarstwa" robią sobie takie uprzejmości, bo każde z nich ma grzeszki tego typu na sumieniu. Jak się de Gaulle awanturował, gdy ktoś rokował z Algierią przed układami w Evian! A przed nim IV Republika! A my sami, gdy ktoś rozmawiał z Ukrainkami ze Wschodniej Małopolski? Wewnętrzna sprawa! Zresztą, na razie przynajmniej, ostrożna dyplomacja, podyktowana Schumannowi przez ostrożnego Pompidou, Francji się ocala. Tenże Schumann został po ekskursji do Dublinu przyjęty nad wyraz serdecznie w Londynie, gdzie od pięciu lat (tak!) żaden francuski minister spraw zagranicznych nie raczył się zjawić. (Niewiarygodne, a jednak prawdziwe. A potem zjawiają się "specjaliści" od polityki zagranicznej, którzy bredzą, iż de Gaulle szukał w rozmowach z Soamesem porozumienia!). Gdyby Schumann się był wychylił w Dublinie, Heath i Home mogłby mu pokazać zmarszczone brwi, a nie szerokie uśmiechy. Takie są realia koncertu mocarstw, który niekiedy wydaje się o tyle bardziej pożądany, niż Federacja Europy. . . .

Cały ten ustęp — to tylko uplastycznienie na przykładzie Anglii i Irlandii tego, czego szuka Breżniew, gdy obla się z Brandtem na Krymie, czy z duserami jedzie do Paryża. Interesuje go tylko jedno: by NRF, Francja, a potem Anglia, Ameryka i . . . Chiny uznały raz na zawsze, że sprawa DDR, Polski, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, słowem sprawa satelitów — to WEWNĘTRZNA sprawa Rosji, albo ZSRR, ale raczej Rosji, bo Sowieci mogą zniknąć; jakis Greczko, czy i sam Breżniew może tam zrobić jakiś "18 Brumaire" i dać spokój komunistycznej fikcji, której dywidendy ma leja, a która pozwala takiemu Mao "podpuszczać świnię". O innej Breżniewowi nie chodzi, w żadnym wypadku o uznanie granic takich czy innych, bo sam jest gotów je zmienić każdej chwili, gdy mu to będzie dogodnie. Wszak wiemy, że ile razy Gomułka próbował się troszczyć Kremlovi opiarać, tyle razy Breżniew czy inny Kosygin robił sławny prarosyjski "tolstyj namik na tonkoje obywatelstwo" i mrucał: "Nu, to my będziemy musieli te ziemie zagrabione Niemcom oddać NRD". I Gomułka w portki.

Tak samo z okazji Dubczeka Breżniew już nie groził a próbował oddzielić Słowację od Czechów, tylko nie znalazł tam dość agentów, a potem to się okazało niepotrzebne, bo Husak, jak pierwszy lepszy Medorek, wiernie aporuje i Bratysławę i Pragę. Ale, ewentualnie, Breżniew lub jego następcy do tego pomyśleć powrócą. Tak samo w razie potrzeby Moskale sobie przypominają nikczemne ustawy Mikołaja II i jego czynowników o gubernii chełmskiej, albo też sobie przypominają "Pieremyszl", to przecież "istotno-ruski gorod", zdobyty męstwem ("charabrostju") załadowców moskiewskich w roku 1915 etc.

Breżniewowi chodzi tylko o to, by raz na zawsze Zachód uznał że to wszystko są wewnętrzne sprawy Rosji, Słowacji, Przemysłu, Ziemi Zachodniej, Chełmszczyzny, Dobrużki, Transylwanii, deportacje, inkorporacja, jak wszystkie zbrodnie i lotrostwa, które kiedykolwiek przyjdą

czy mogą przyjść Moskalom do głowy. Ktoś interweniuje, choćby tylko słownie: "Jakim prawem? Co za bezczelność? Przecież uznaliśmy wtedy to a wtedy, że to nasza rumska sprawa wewnętrzna! A skurczybyki! Paszół won!"

W komunikacie Breżniew-Pompidou, ohrzeczonym na żądanie Leonida ("deklaracja"), są jakieś zdania o szanowaniu niepodległości w s z y s t k i c h państwach, o Niemczech się do spraw wewnętrznych etc. Najuczciwszy komentator francuski spraw wschodniej Europy, Michel Tatu, uczeni napisali w "Monde" o tej "deklaracji": "Na papierze te słowa oznaczają, że nowa inwazja Pragi jest niemożliwa. W praktyce nic nie znaczy". Nawet najbardziej prorosyjscy dziennikarze w Paryżu westchnęli: tak, w praktyce ta deklaracja nie znaczy. Breżniew i Moskale będą ją zawsze interpretować zupełnie inaczej, niż ludzie zachodni. Pompidou był na tyle uczciwy, że nawet nie próbował udawać, iż coś od Breżniewa wskórał, że coś dla satelitów wywalczył. Ten trzeźwy człowiek wie dobrze, że wszystko, co podpiszą, nie jest warte nawet papieru, na którym te oświadczenia czy obietnice zostały spisane.

Gdyby ktoś na Zachodzie czy wśród satelitów miał najmniejsze złudzenia pod tym względem, to zachowanie się Breżniewa po wyjeździe z Paryża powinno mu wybić te naiwne myśli z głowy. Z Paryża Breżniew udał się do wschodniego Berlina, oczywiście po to, by Honeckerowi dać dokładne instrukcje, jak ma się zachowywać w sprawie Berlina, by Breżniew mógł dalej grać na dwóch fortele: na zawsze grę ułtawia. Breżniew przeciw pamięta doskonale, a Gromyko ma zawsze przy boku, bo mu to przypomina, jak Stalin nabierał Roosevelta, powiadając, że on by porobił rządowi polskiemu w Londynie ustępstwa, ale coż on, biedaczek, może zrobić, gdy ukochany wódz Polski, Bierut, za nie mu na to nie pozwala! I dzisiaj Breżniew tak samo kryje się ze plecami Honeckera, ile razy mu to jest potrzebne, i zawsze znajduje agentów, którzy będą poważnie pisać w prasie zachodniej, że "wprawdzie NRD jest bardzo nierozsądna, ale Brandt ma nadzieję, że Moskwa wpłynie na Pankowa w sensie umiarkowania!". Wyobraź sobie, jak Breżniew musi rechaotać, gdy czyta takie androny i gdy widzi, do jakiego stopnia może grać na naiwności Brandta i jego Ego na Bagra.

Ale oczywiście wobec Polski Breżniew jest i zawsze będzie o wiele bardziej wrogi, brutalniejszy i bardziej chamowaty, niż wobec Brandta i wobec NRD, bo jednak Niemców się trochę boi, a wobec Polaków ma tylko pałki i kiję. Breżniew nie dopuścił do najmniejszych rozmów Brandta z Warszawą: nie było ani sekundy najmniejszej negocjacji między Warszawą a Bonn, całą sprawę załatwiono w Moskwie między Moskalami a Brandtem, układ z Warszawą był tylko czystą formalnością. Po tym czysto formalnym układzie, bez cienia jakiegokolwiek politycznej treści, Breżniew nie pozwolił Gierkowi udać się do Bonn, tak samo Cyrankiewiczowi, wysłał tam tylko dwóch starych stu-pentowych agentów NKWD, Jedrychowskiego i Starewiczę, tak by Bonn nie robiło sobie żadnych złudzeń, że może mieć jakieś stosunki z Warszawą. Tak samo Breżniew nie pozwolił Gierkowi udać się do Paryża, gdzie by Gierk był przyjęty dużo lepiej, niż ktokolwiek inny z obecnej Warszawy, bo mówi po francusku, a reszta tej obecnej warszawskiej ferajny nie umie nawet wydukać "bonjour".

Dalej Breżniew jest na tyle chytry, że zdaje sobie doskonale sprawę ze słabości pozycji Brandta w opinii niemieckiej, więc z Kosyginem dolożył wszystkich starych, by czerwony dywan wyłożyć w Moskwie Schroederowi, a za niego nie chciał, by Warszawa okazała wobec niemieckiej chadecji jakiegokolwiek uprzejmości; przeciwnie, ludzi Polaków na Straussa, na Barzela, na całą chadecję, jak tylko może.

Breżniew, który wie dobrze, iż Rosja nie ma grosza przy duszy, staje na głowie, by ściągnąć do Rosji kapitały z Niemiec, z Francji, z Ja-

ponii nawet, skąd się da. Ale tenże Breżniew nie pozwoli Gierkowi zrobić choć najmniejszego interesu z Francją czy z Niemcami. Renault gdzieś nad Kamą, czy w innym zaswinionym Kazaniu — cudownie Breżniew tarza się u stóp Francuzów, by się tam pojawił, ale w Warszawie — za nie! Polska ma być nadal najkompletniej izolowana od Zachodu, specjalnie od Niemiec i Francji, ma być w neg-dzy, ma być terenem bezwzględnej rusyfikacji i rosyjskiego wyzysku, wolno jej zwracać się tylko do Moskwy po "braterską pomoc". Ledwo powrócił do Moskwy, a już Breżniew wezwał Gierkę za swoim Jaroszewiczem, jak Chan Złotej Ordy wzywał do siebie Kniaziów Moskwy i Włodzimierza, by mu bili czołem pokłony i czołgali się u jego butów.

I w Moskwie naturalnie Gierkę i consortes byli w tajemnicy. Tylko ex post Moskwa ujawniła, że 10 listopada Gierkę i jego towarzysze miały audiencję u czerwonego chana. W czasie tej audiencji Breżniew miał tupet obiecywać znowu nieszczeremu Gierkowi z jego Jaroszewiczem "pomoc" "sowiecką! "Pomoc"! A równocześnie "Financial Times" drukuje wiadomość, że Rosja kupuje za gotówkę, za blisko 200 milionów dolarów, od Stanów Zjednoczonych zboże, makę i kukurudzę, którą car Nikita tak forsował przez 10 lat swego panowania! I kiedy Indie, z pół miliardem ludzi, z galopującą inflacją kołosek, są w stanie rezygnować z pomocy żywnościowej Ameryki, bo tak wzrosła ich rodzima produkcja ryżu, prosa i pszenicy, Sowieci muszą nadać kupować u Amerykanów . . . kukurudzę! Największy co do obszaru kraj na świecie! Przetwarzają ją drugą potęgą gospodarczą świata! I oto, te glodomory, które nawet zasiać porządnie swoich pól nie potrafiały, mają być w stanie udzielać "pomocy" Polsce czy innym satelitom? Ależ to kpiny.

Polska chce tylko, by Moskale przestali ją okradać, by przestali ją zmuszać do finansowania ich darów dla innych krajów, jak to się stało z Indiami, gdzie swego czasu Katz-Suchy, urzędujący tam jako ambasador PRL, udzielił Indiom "pomocy" w sumie 10 milionów funtów. Były to wagony, statki, maszyny, które Rosja kazała Polsce dać Indiom, a na swe konto wzięła cały kredyt moralny za tę operację. Nikt w Indiach w ogóle nie wie, że Bierut z Katzem ogalali nieszczerą, głodną Polskę na rzecz Indii, bo tak kazała Moskwa. A przecież to samo się co dzieje dzieje z Arabami, z Fidelem, z Hanoi! Jedyna pomoc, której Rosja może Polsce udzielić, to przestać się mieszać do polskiego handlu zagranicznego, przestać dawać Polsce "rady", przestać z nią handlować, przestać się wtrącać do jej ekonomii i pieniądza. W tej dziedzinie, jak w każdej innej, tylko Himalaje między Polską a Rosją leżą w naszym interesie. Niech się Moskale od Polski odczepią, nie więcej od nich nie chcemy.

Gdyby Moskale się od nas raz na zawsze odczepili, żądając w zamian za to neutralności, tak jak neutralną jest Finlandia, to by ją dostali i wszyscy byśmy pilnowali, by była dotrzymana. A tak Rosja ma wasalę, którego się sama boi i im bardziej go uciska, ograbia, niszczy, tym bardziej się go boi. I tak powstaje "circulus vitiosus".

Oczywiście Breżniew nie jest w stanie tego zrozumieć. Jest to taki prymityw, że nigdy nie uwierzy, iż poprawnością i uczciwością można więcej zarobić, niż pałką i kijem. Zresztą czyż można mu się tak bardzo dziwić? A do kogoż wokół siebie ma on zaufanie? Do Kosygina? Śmiech na sali. Do Greczki? Ludgie, trzymajcie mnie, bo pęknie ze śmiechu! I tak dalej, aż do "dienszyczka" i żony!

Niestety, nie ma dla Polski najmniejszego światła na horyzoncie. Półki Rosja ma takie siły wojskowe, jak obecnie, i póki policja rosyjska panuje nad sytuacją w Rosji polityka rosyjska się nie zmieni. Można ją nazwać polityką Stalina, Berii, Lenina, Mikołaja I, Iwana Groźnego, obojętne — to jest zawsze to samo. Ale to samo było za Dżingis-Chana. I za Tamerlana. A diabli ich jednak wzięli. Dziennik Polski — Londyn

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 6 Grudnia

Klub Ziemi Suwalskiej zawiadamia członków i członkinie, że nasze roczne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, 6-go grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Di-versey Ave. — Po posiedzeniu będzie instalacja. Podajemy, że w styczniu, posiedzenia nie będzie.

M. Balczun, prezes; S. Terlikowska, sekret.

Wtorek, 7 Grudnia

Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP odbędzie swe posiedzenie we wtorek, 7 grudnia o godz. 7-jej wieczorem, w sali posiedzeń w Moskal Caterer Hall, 5639 N. Milwaukee Ave. Będzie wiele ważnych spraw na tym posiedzeniu, jak opracowanie planu na rok 1972, załatwienie członkostwa, wybór urzędników na nowy rok, łączna zabawa świąteczna dla naszej młodzieży z instalacją, dlatego każdy członek powinien przyszyć się do pracy dla Związku. Kto zamierza ubiegać się na jakiś urząd, prosimy o zgłoszenie kandydatury. Liczna obecność członkostwa jest na tym posiedzeniu b. pożądana.

Edwin W. Armatys — prezes; Jennie F. Armatys — sekret. prot.

Środa, 8 Grudnia

Roczne posiedzenie i wybory Towarzystwa "Młoda Polska" Gr. 865 ZNP odbędzie się w środę, dnia 8-go grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w Wilson Park, 4630 Milwaukee Ave. Po posiedzeniu będzie podana kawa i ciasto.

Prosimy wszystkich członków o obecność. — Lester Młastoń, prezes; Stanisław Anioł, sekret. prot.

Tow. Wolność Grupa 1776 ZNP — odbędzie swe posiedzenie w środę, 8 grudnia, o godz. 8-jej wieczorem, w sali p. Moskale, pnr. 831 N. Ashland Avenue. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, są bowiem ważne sprawy do załatwienia oraz wybory urzędników na rok 1972. — Katarzyna Krawczyk, prezeska; Jerzy Serak, sekret. prot.; Bernice Pawłowska, korespondentka.

Tow. T. Kościuszki Grupa 843 ZNP — odbędzie swe wyborcze posiedzenie w środę, 8 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali PL-AV, pnr. 3024 N. Laramie Ave. Na posiedzeniu tym będzie wybrany nowy zarząd tow. na rok 1972. Upraszają się wszystkich członków o przybycie. — J. Marolewski, prezes; J. Kowalczyk, sekret. fin.

Tow. Zychlińskiego "Gdynia" — Grupa 2404 ZNP — zawiadamia, że miesięczne posiedzenie grupy połączone z wyborami nowego zarządu — odbędzie się w środę, 8 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali par. 5w. Władysława, przy ulicy Long i Henderson. Prosimy członków o liczne przybycie. — Piotr Toczyłowski, prezes; J. Woy-nowski, sekret. prot.

Castro Wrócił Na Kubę

Miami, Fla. (UPI). — Fidel Castro, premier Kuby, wrócił dzisiaj na wyspę po 25 dniowej wizycie w Chile i krótkim zatrzymaniu się w Peru i Ekwadorze w drodze powrotnej do domu.

Castro został powitany na lotnisku w Hawanie przez prezydenta Kuby, Osvaldo Dorticos, brata Raul Castro, ministra kubańskich sił zbrojnych, oraz członków rządu. Tysiące Kubańczyków znajdowało się na trasie którą kawałkami samochodów z Castro i przedstawicielami rządu udała się do Kapitulu. Była to pierwsza podróż Castro zagranicę od roku 1959, kiedy odwiedził Brazylię, Argentynę, Urugwaj, Trynidad i Stany Zjednoczone.

"W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.

Blisko 500 stron.

Cena \$5.00

Z przesyłką \$5.50

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

System "Poprawek"

Jednym ze zrozumiałych może, co nie znaczy jednak by logicznym, aspektem amerykańskiego życia parlamentarnego jest praktyka zgłaszania tak zw. poprawek do przedłożonego poprzednio wniosku ustawy. Nie byłoby oczywiście w tym niczego niewłaściwego, gdyby w tym wypadku nazwa "poprawka" odpowiadała swemu znaczeniu, to jest gdyby stanowiła rzeczywiste udoskonalenie zgłoszonego projektu. Na ogół jednak nie ma ona z nim w ogóle nic wspólnego i jej autorzy pragną po prostu przezmienić czy przeformować mity ich sercu czy korzystnym dla nich polityki — plan, "doczepiając" go do ustawy, za której zatwierdzeniem wypowiada się większość kongresu.

Praktyka ta świeci triumfy szczególnie przy końcu sesji dorocznej, gdy kongresmani czy senatorzy spieszą się na zasłużone — powiedzmy — wakacje i nie mają czasu ani ochoty wdawania się w długie debaty nad zgłoszonymi

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, dziadus i brat nasz, ś.p.

Jan J. Skummer
(ojciec ś.p. MICHAEL)

po długiej chorobie, poznał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1971 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go grudnia, o godzinie 8:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Avenue, do kościoła św. Edwarda (Msza św. o godzinie 9:30) a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven do Mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Nettie (z domu Michela), żona; LaVerne Serriella, Gene i Robert, dzieci; 9 wnucząt; Frank, George, Gertrude Bakos, bracia i siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Matz Funeral Home, Telefon KI 5-5420. (6-7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś.p.

Stanisława Wójcik
(z domu ZALEWSKA)

członkini Tow. Agatona Gillera — Tomasza Zana Grupa 170 ZNP, nagłe poznała się z tym światem opatrzona św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1971 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3060-64 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Chester Federow, Peter (Helene) Federow, synowie i synowa; Renee (Norman) Rothman, córka i zięć; 7 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home, Brodzinski Bracia. — Telefon 342-3330. (6-7)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i syn nasz, ś.p.

Stanisław A. Wacha
(syn ś.p. FRANCISZKA, brat ś.p. Porucznika FRANCISZKA) WETERAN 2-EJ WOJNY ŚWIATOWEJ

członek Burton-Sherer Post No. 47 AMVETS, Ironside Post No. 16 PLAW i Tow. Synowie Wolności Gr. 694 ZNP, przez nieszczęśliwy wypadek poznał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1971 roku, o godzinie 2:30 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła św. Młodzianków a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Wanda (z domu Michnińska), żona; Arlene, Christine i Allan, dzieci; Zofia, matka; Daniel Mitchell, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy, B. F. Malec i Synowie. — Telefon 421-5800. (6-7-8)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, brat i szwagier nasz, ś.p.

Franciszek Balonek
(brat ś.p. JANA, szwagier ś.p. KATARZYNY KNAPCZYK)

członek Tow. Ułanów Polskich Grupa 276 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, poznał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 5-go grudnia, 1971 roku, o godzinie 2:15 nad ranem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 9-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego Dulski Funeral Home, pnr. 2100 W. 18-ty PL do kościoła św. Wojciecha a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Maria (z domu Plech), żona; Józef, syn; Maria (Edmund) Gronkiewicz, Józef (Eleonora) i Letitia Balonek, brat, siostra, bratowa i szwagier; Anna (Alex) Ostapchuk, Władysław (Harriet) Koss, Maria (Edward) Torchalski i Helena (Edward) Javor, przyrodnie rodzeństwo; Jan (Neil) Plech i James Knapczuk, szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski. — Telefon CAnal 6-1973.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, ś.p.

Anna Filipiak
(z domu Sobtiak)

po krótkiej chorobie, poznała się z tym światem opatrzona św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1971 roku, wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3756 So. Paulina ulica, do kościoła św. Piotra i Pawła, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Jakub, mąż; Maria (John) Draga, we Francji; Carol (Bruno) Hajdas, Angelina (Jan) Bialek i Józef (Zofia), dzieci; 12 wnucząt, 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Patka Funeral Home, Telefon: — LA 3-0829.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza i siostra moja, ś.p.

Teresa Z. Nawrocka
(z domu CIEWIEJA, żona ś.p. JÓZEFA)

członkini Tow. Korony Polskiej Grupa 519 ZNP, po krótkiej, lecz ciężkiej chorobie, poznała się z tym światem opatrzona św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1971 roku, o godzinie 11:30 wieczorem, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała w dzielnicy Norwood Park, dawniej w Powers Lake, Wis.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego M. J. Suerth, pnr. 6754 Northwest Hwy, do kościoła Immaculate Conception, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Olga (James Sr.), Wigman, córka i zięć; James Jr. (Cathy) i Gary, wnuczki oraz 2 prawnuków; Karolina Plichta, siostra w Polsce, wraz z całą rodziną.

Po informacje Telefonować NE 1-1240.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec, dziadus i brat nasz i pradziadus mój, ś.p.

Franciszek Bochenek
(ojciec ś.p. BENEDIKTA i ś.p. FLORIANA)

członek Tow. Najsw. Imienia Jezus przy par. św. Brunona, Klubu Opity. Tow. Synowie Polski Nr. 98 Unii Polskiej w Am. i Tow. Wolność Ojczyzny Grupa 1574 ZNP, po krótkiej chorobie, poznał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1971 roku, o godzinie 1:15 po południu w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z Zarządku Manor Chapels pnr. 5088 South Archer Ave. (nar. Keeler Ave.) do kościoła św. Brunona a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Balbina (z domu Niziolek), żona; Tadeusz (Eleonora), Marianna (Piotr) Cholewa i Mateusz (Erika), dzieci; Maria Klimas, siostra; Adam, brat w Polsce; 10 wnucząt; 1 prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zarządek Manor Chapels, Telefon 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mój, ojciec i syn nasz, ś.p.

Michał Rebot
(syn ś.p. STANISŁAWA i ś.p. KATARZYNY z domu KIESIELICA)

po długiej chorobie, poznał się z tym światem opatrzony św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia, 1971 roku, o godzinie 1-ej po południu, przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7-go grudnia, o 9-jej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła św. Wacława a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Anna (z domu Danieluk), żona; Ryszard i Stanisław, synowie; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Skaja Funeral Home, Telefon KE 9-1376.

Myśli Wybrane

Bóg nie darmo nie daje, lecz wszystko otwiera, I każdy z Boga tyle, ile chce zabiera.
(Adam Mickiewicz)

Gdy nasi bliscy są w domu, myślimy o ich dobrych stronach, gdyż inaczej byłoby nie do zniesienia. — Lecz gdy ich nie ma pociesza się, myśląc o ich wadach.
(G. B. Shaw)

Wielka praca wykonywana z umiłowaniem jest szczęściem, ale gdy do pracy włącza się miłość, wtedy nie ma nic szczęśliwszego na świecie...
(A. Maurois)

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC-1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedzielę

ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCONA POLSKA MUZYKA

Niedziela 8:00 - 9:00 Rano
— i —
2:00 - 3:00 Po Południu
Sobota 1:00 - 2:00 Po Południu
WTAQ (1300)

GODZINA SŁONECZNA LIDI PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI Show"
Stacja WTAQ-1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ-1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA I ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIĘŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-jej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA-1490 KC
Codziennie od 4:30 po poł. i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JOZEF I SŁAWA MIGALOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGALA-CIAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKOW"
Stacja WOPA-1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 wiecz.
Kierownik BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy FELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA - 1490 KC
od poniedz. do piątku 9-9 wiecz.

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrzań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-iej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51-sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draczkarskiej, pnr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzkiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolice Polskich ZNF No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building

Gwiazdka dla dzieci — odbędzie się w niedzielę, 12-go grudnia, o godz. 2-jej po południu, w sali Rainbow Garden, 1425 West 51-a ulica. Prosimy wszystkie dzieci należące do Tow. aby przybyły ze swymi rodzicami na powyższą Gwiazdkę i ubawili się.

Przedroczne Posiedzenie Tow. Niepodległość Gr. 768 ZNP

Posiedzenie i wybór nowych urzędników Tow. Niepodległość na rok 1972 odbędzie się w poniedziałek, 13 grudnia, w sali Stowackiego, 1700 W. 48-ma ulica, o godz. 8-jej wieczorem. Prosimy członków o liczne przybycie i wzięcie udziału, abyśmy mogli dokonać wyboru urzędników i komitetów na rok następny. Po posiedzeniu poczęstunek i przekąska. — Mec. Stan. Basiński — prezes; Jan Molek, sekr. prot.

Z Klubu Syrena
Klub Syrena odbędzie swoje wyborcze posiedzenie we wtorek, 7 grudnia, w sali K i L, pnr. 2451-55 W. 47-ma ulica; początek o godz. 7:30 wieczorem. Członkowie proszeni są o przybycie. Zarazem odbędzie się wybory nowych urzędników na rok 1972. — Aleks. Michałowski, prezes; R. Ważyński, sekr. prot.

Zebranie Tow. Kadetów T. Kościuszki Gr. 1680 ZNP

Tow. Kadetów — odbędzie swoje przedroczne posiedzenie i wybory nowego zarządu, w drugi piątek miesiąca, tj. 10 grudnia, w sali Machnickiego, pnr. 3901 W. 55-ta ulica i Hemlin. Początek zbierania podatków o godz. 6:30 wieczorem a posiedzenie o godz. 8-jej wieczorem. Zarząd Tow. i Gr. 1680 ZNP uprasza swoje członkostwo o konieczne przybycie na to posiedzenie, gdyż jest wiele ważnych spraw do załatwienia i wybór nowego zarządu na rok 1972. Prosimy członków o liczne przybycie. — Antoni Piwowarczyk, prezes; Wincenty Wojtanek, sekr.

Polsko Ameryk. Klub Społeczny ow. of Lake — odbędzie swoje przedroczne posiedzenie w czwartek, 9 grudnia, w sali posiedzeń w Rainbow Gardens, pnr. 1425 W. 51-sza ulica. Początek o godzinie 7:30 wieczorem. Będzie wybór nowych urzędników na rok następny i inne ważne sprawy, więc obecność każdego członka na tym posiedzeniu jest bardzo pożądana. — Konstanty Gruchot, prezes; Apolonia Gruchot, korespon.

Z Oddziału Gdańsk

Oddział Gdańsk — ogłasza że instalacja oddziału odbędzie się 8 stycznia, w sali Łączkowskich, 1425 W. 51-sza ulica, na którą przesyła wraz z komitetem zapraszają członków z rodzinami, przyjaciół i wszystkich którzy lubią dobrą zabawę. Bilety na kolację i zabawę po \$3.00 zamawiać można dzwoniąc do wiceprezesa p. Filipiak, CL 4-2816 lub zgłoszcie się osobiście pnr. 4852 So. Justin ul., lub dzwoniąc do R. Jelińskiego, 776-3957. Do tańca przygrywać będzie orkiestra. — R. Jelińska, sekr.

Sprawa Ogłoszeń Na Święta Bożego Narodzenia

Prośba do Towarzystw, Klubów, Placówek, Posterunków, Oddziałów i Kupców na Town of Lake; / Zbliżają się święta Bożego Narodzenia, najpiękniejsze w roku święta rodziny. Będziemy wzajemnie składać sobie życzenia przez kartki i Dziennik Związkowy. Rok roczne nasze Towarzystwa dają płatne ogłoszenia w formie życzeń świątecznych. Gminy, Grupy Towarzystwa, Kluby zawsze każdego roku nadsyłały świąteczne ogłoszenia zawczasu. Z pewnością uczynią to i teraz. W ogłoszeniu za \$10 można podpisać tylko prezesa i sekretarza, natomiast za \$15 — cały zarząd. Ogłoszenia świąteczne proszę przysłać z przekazem bankowym jak najprędzej na adres Wl. Tomaszewski, 2906 So. Archer ave., Chicago, Ill. 60608, za co w przyszłości będę wdzięczny Towarzystwom i Organizacjom. — Wl. Tomaszewski,

Sherman Parku, — blisko 52-iej i Throop.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1243 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draczkarskiej, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Husarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki Grupa 1192 ZNP — w każdą 3-cią niedzielę, o godz. 2-ej po poł., w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51-a ul.

korespondent.

Uwaga miłośnicy pielgrzymek

Zwracamy się do wszystkich tych co lubią wyjeżdżać na różne pielgrzymki, aby raczyli podać swoje adresy i telefony i przesłać na adres: M. Binkowski, 5522 So. Damen Ave., Chicago, Ill. 60636, (Paulina). Początek ogódz. 1-jej po południu punktualnie o godz. 3 po południu. Komitet z prezesem A. Bednarzem na czele zaprasza całą Polonię o przybycie. "Bingo" odbywać się będzie w każdą środę tygodnia.

A. Bednarz, prezes; R. Czekaj, sekr. prot.

x x x

Zmiany daty przedrocznego posiedzenia Klubu Parafii Osielec

Zawiadamiamy wszystkich członków i przyjaciół, że posiedzenie przedroczne i wyborcze odbędzie się w niedzielę 12-go grudnia w sali Rose Hawryszko pnr 4756 S. Western Avenue, o godzinie 2:30 po południu. Podczas tego posiedzenia zostanie wybrany nowy zarząd na rok 1972.

Również w tym samym dniu o godz. 5-jej po południu odbędzie się Gwiazdka dla dzieci. Dzieci, które należą do naszego Klubu otrzymają bilety za darmo, inni płać \$2.50 od dziecka. Ktośkolwiek chce przyprowadzić dzieci na Gwiazdkę prosimy zatelefonować pnr HE 4-5213.

Zmiana daty posiedzenia zasza Przedroczne Posiedzenie Wyborcze Klubu

Zawiadamiamy wszystkich członków i przyjaciół, że posiedzenie klubu par. Osielec, odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia, w sali Hawryszko, 4756 S. Western Ave., o godz. 2:30 po poł.

Po załatwieniu najważniejszych spraw, odbędzie się wybory nowego zarządu na rok 1972. Z powodu ważnych spraw prosimy wszystkich o jak najliczniejsze przybycie.

Gwiazdka Dla Dzieci w Klubie Par. Osielec

Zawiadamiamy wszystkich członków i przyjaciół, że Gwiazdka dla dzieci w klubie par. Osielec odbędzie się w niedzielę, 12 grudnia, w sali Hawryszko, 4756 So. Western Ave. Początek o godz. 5:30 wieczorem; w tej gwiazdce brać mogą udział wszystkie dzieci, bez względu na to czy należą do naszego klubu — lub nie. Bilety są w cenie po \$2.50 od dziecka. Dodatkowe koszty pokrywa klub. Po informacji telefonować: HE 4-5213.

Osoby które pragną przyprowadzić swoje dzieci na powyższą, proszone są o zapodanie ilości celów zakupienia podarków.

Najmilsza Pamiątka! Najlepszy Podarek!

KALENDARZ ZWIĄZKOWY

w Pięknej Szacie Na Rok 1972
JUŻ JEST DO NABYCIA!
Piękne Wydanie — Masa Ciekawych Nowel, Ilustracji, Moc Materiału Do Czytania
Cena \$200
Wyniżcie poniższy Kupon załączając opłatę.

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

Zamawiam egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na 1972 rok, na co załączam sumę (gotówka, czek, przekaz pocztowy).

Imię i Nazwisko
Adres
Miasto Stan Zona
Na C.O.D. nie wysyłam.

"Jeżeli Nie Sto, To Przynajmniej 50 Procent"

Ugrupowania tzw. liberalne i wyrażający ich opinie publicyści i autorzy artykułów redakcyjnych w sympatyzujących z nimi dziennikach, podjęli nową, przybierającą na gwałtowności, kampanię przeciw zatwierdzeniu nominacji zastępcy prokuratora generalnego, Williama Rehnquista na członka Sądu Najwyższego.

Koło tym nie odpowiedział oczywiście żadna z kolejnych, obwieszczonej, czy zamierzonych przez prezydenta Nixona nominacji. Nie odważyła się one jednak — przynajmniej początkowo i poza pewnymi wyjątkami, przybierającymi zresztą ostatnio na liczebności — na kwestionowanie precedensu, wedle którego prezydent ma prawo mianować takich członków Sądu Najwyższego, jakich "filozofia prawnicza" zgodna jest z jego własną. Składając ustny hold tej zasadzie, liberalni oponenti administracji kładli więc nacisk — gdy tylko było to możliwe — na prawdziwy czy rzekomy brak kwalifikacji dobiegających przez prezydenta kandydatów, czy też ewentualnie podkreślali ewentualną "sprzeczność interesów" jak to było w wypadku sędziego Havns-wortha, do której mogłoby dojść w razie zatwierdzenia danej nominacji.

Fachowej kompetencji nie można jednak było odmówić dwóm, ostatnio mianowanym przez Nixona, kandydatom, o-bu konserwatystom ze stanów południowych. Żaden z nich nie mógł być oczywiście sympatycznym dla kół liberalnych, które najchętniej "ubliw" obie nominacje, gdyby były natomiast jakieś realne szanse. Ponieważ jednak takich możliwości nie ma, obojętna zdawała się na taktykę, jaką w napadzie szczerości wyku-

szczył jeden z czołowych publicystów nowojorskiego liberalnego organu prasowego. Stwierdził on bez ogródek, że nie ma nadziei na to, by większość senatorów skłonna była raz jeszcze rzucić podwójne wyzwanie prezydentowi, zwłaszcza gdy nie można powołać się na argument braku kwalifikacji.

Zrezygnować zatem trzeba z maksymalnego celu — to jest odrzucenia obu nominacji — i zmierzać do połowicznego przynajmniej zwycięstwa. Nie należy więc wysuwać poważniejszych zastrzeżeń przeciw kandydaturze Le-wisa Powella, by powołać się później na to, że "nie sprzeciwiano się jego nominacji, chociaż jest on konserwatysta i to z Południa", ale z innych całkiem powodów nie można domnieścić do zatwierdzenia Williama Rehnquista.

A co jeszcze dodatkowo idzie w tym, z konieczności przyjętym, rozróżnieniu między dwoma kandydatami, wyjaśnił z brutalną aż szczerością wspomniany publicysta liberalny. Powell jest już czołowym starszym, a zatem nie odgra przypuszczalnie zbyt wielkiej roli w Sądzie Najwyższym — a może i niedługą pożyję — podczas gdy Rehnquist nie ma jeszcze nawet 50 lat, jest energicznym i ambitnym prawnikiem, który przez długi okres czasu zasiadać może w najwyższym trybunale i wwieierać wpływ na jego decyzje.

Jednym słowem, idzie o wybór mniejszego zła, skoro już nie ma nadziei na osiągnięcie ideału, jakim byłaby nominacja dwóch sędziów, podziela-jących w pełni opinie byłego przewodniczącego Sądu Najwyższego, Earla Warrena i nołobnych jak on "aktywistów" liberalnych.

Teraz mówi się, że Muskie przechodzi na linie bardziej umiarkowanego myślenia, odrzucając się od radykałów, z którymi był dość blisko związany. W ostatnich dniach dokonał on zmiany w kierownictwie swego sztabu wyborczego. Na miejsce Johna F. English powołał on adwokata George'a Mitchella, członka Krajowego Komitetu Demokratycznego, Mitchell — jak sam Muskie — pochodzi z Maine i nie ukrywa faktu, że jego poglądy są raczej centrowe. Obejmuje on wyłącznie kierownictwo kampanii senatora pod warunkiem, że Muskie musi sięgnąć po głosy tak z prawicy jak i lewicy partynijnej.

Powołanie Mitchella do komitetu kampanii jako jej kierownika wiąże się z zapowiedzianą na 17 grudnia wizytą Muskiego u nowego mayor'a Philadelphii Franka Rizzo, byłego komisarza policji, któremu senator złożył osobiste telefoniczne życzenia na drugi dzień po wyborach 2-go listopada. Był to akt spóźniony, ponieważ senator nie indorsował Rizzo po prawyborach. To miało spowodować wrogię nastawienie wśród czołowych przedstawicieli AFL — CIO. Ale Rizzo osobiście zaorosił Muskiego do Philadelphii, gdzie spodziewają się bardzo poważnych następstw po tej wizycie. Jak wiadomo, bez Philadelphii Pennsylvania nie może deewdować o wygranej demokratów.

Z drugiej strony Muskie i Mitchell doskonale zdają sobie sprawę, że Rizzo, zwołany prawa i porządku, otrzymał ponadto większość społeczeństwa, bez względu na przynależność partynijną. A co więcej, Mitchell również nie ma żadnych złudzeń co do tego, jakimi kategoriami myśli większość demokratów.

Muskie przez Mitchella chce sięgnąć do większości społeczeństwa.

Dziennik Polski — Detroit

* PRACA MĘSKA

Asst. Toolroom FOREMAN
Top Wages & Benefits
IN THE DIE CASTING INDUSTRY.
Must be experienced with die casting dies and toolroom procedure.
APPLY IN PERSON
Chicago White Metal Casting
5239 W. Grand Ave.

TOOLROOM REPAIRMAN
Experienced with repairs of die cast dies and trim tools.
Top Wages & Benefits
APPLY IN PERSON
Chicago White Metal Casting
5239 W. Grand Ave.

ENGINE LATHE
We have an immediate opening on the 1st shift for an experienced Engine Lathe Operator capable of job shop work on larger parts. We are a growing job shop, specializing in precision turning and grinding. Modern equipment. Top wages. 8 holidays and paid insurance.
Martin Grinding And Machine Works
2234 W. Walnut
Phone: 733-2154

AUTOMATIC SCREW MACHINE SET-UP & OPERATOR
NEW BRITAIN
Experience necessary. Excellent benefits.
Chicago Faucet Co.
2100 S. Nuclear Dr.
Des Plaines, Ill.
296-3315

PHONOGRAPH service men, experienced only steady inside. Electronic Engineering. 1639 W. Evergreen, 1300 North. — 227-2600.

BARTENDERS BAR WAITERS
Private club in Loop, 5 days a week, good working conditions.
All employee benefits plus salary and meals. Apply:
Wine Steward
University Club
76 East Monroe St.

BANK CLERKS
Banks needs mature man for supply and mail clerks. Good salary & fringe benefits. Call Miss Ward.
787-1900

* PRACA ŻENSKA

Potrzebna KOBIETA DO SPRZĄTANIA
Na cały dzień lub parę godzin do szkoły zawodowej.
DOBRA ZAPŁATA.
Zgłoszenie:
5506 W. BELMONT AVE.

LITERICTWO — 427-2541

* PRACA

GOSPODYNI
W wieku 35-40. Do opieki nad 3 dziećmi. Własny pokój, łazienka, TV. Musi mówić nieco po angielsku. Dzielnica dalekie południe.
TAKŻE POSZUKIWAMY SZEWCO DO NAPRAW
928-4144 lub 928-7843

* Pomoc Domowa

LIVE IN HOUSEKEEPER
Permanent. No cooking, adults, beautiful new home, North West suburb, own room, T.V. Salary open. Good references.
769-3300

LIVE IN HOUSEKEEPER
For elderly couple. Own room. References required. Salary open. In Des Plaines. Close to transportation.
255-9101 — 9 a.m. til 2 p.m.

* PRACA MĘSKA

* AUTA

'68 PONTIAC - - - - 772-8924

* DOMY

\$34,900
6400 Zachód 2000 Północ
Lüksowa murowana Ranch, 5 pokoi, oficjalna jadalnia, 2 pełne łazienki, centralna klimatyzacja, wykładany beżem, garaż na dwa auta. 10 letni.
OBJECIE NATYCHMIAST.
Ossler & Associates
MU 5-1600

PAR. ŚW. JAKUBA
PO RAZ PIKUSZY OFEROWANY
Murowany, 3 sypialnie, oficjalny salon i oficjalna jadalnia. Okolica: DIVERSEY - CENTRAL. Nie pozostanie długo na sprzedaż! Telefonujcie do Maureen DE MOON REALTY 622-7872

* Domy Poza Chicago

LAKE IN THE HILLS
N.W. of O'Hare
NEW KINGSBERRY-3 BEDROOM
All brick Ranch. Air cond. Oak floor, tile bath. Full basement. Stove, refrigerator, range hood, disposal, dish washer, washer and dryer, humidifier. \$29,900.
DENEBCO CO. — 658-5623

* DO WYNAJĘCIA

SUB LEASE
5 ROOM APT. heated, 3rd floor, newly decorated, sun porch, stove & refrigerator, fireplace, \$130.00 per month, good transportation.
4100 North near Ashland
528-3302 Any time.

ŚWIEŻO odnowione, wykończone 4 pokojowe mieszkanie. Tylko \$80 miesięcznie. Wszelkie urządzenia. Tylko dla odpowiedzialnego małżeństwa. — 521-7730.

4 DUŻE nowoczesne pokoje, ogrzewane gorącą wodą, 3ie piętro. 3211 W. LeMoine.
HU 9-2725 or 685-3013

POKOJE do wynajęcia na 1-szym — Logan Square — tanio. — SP 7-1669.

5 POKOJOWE mieszkanie, na parterze, 2 sypialnie, gazowy piec do ogrzewania i piec kuchenny. 2344 W. Palmer. Tel. 384-6435.

* FARMY

FARM FOR SALE. Good investment. 40 acres consisting of 20 acres of fruit trees, (grapes, raspberries, currants) and 20 acres of land, 3 tractors and house. Call 4-10 P.M. — 616-926-7915.

* INTERESY

DOBRO prosperująca grocarnia i skład mięsa w Cragin, z domem, z powodu wyjazdu do Polski. — 637-8241, po 6-jej.

* KONTRAKTORZY

ZRÓBIE RAZ — A DOBRZE!
Kompletne przeróbki i naprawy. Wewnątrz i zewnątrz. Od komarów do piorunów — w mieście i poza Chicago.
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage
489-5000

* MEBLE

Dom Helen Hiszpańskich Mebli
Obrazy, lampy na łańcuchach, zy-randol, aksamitna kanapa, skór-zana kanapa i fotel, ścienne dekoracje. Zig-Zag maszyna do zycia. Duże "stereo" oraz wiele roz-maitości. Dzwonić w week-end po 11 rano:
673-7052

* Ogrzewanie

POLSKA obsługa ogrzewania Te-raz czas na wyczyszczenie wasze-go pieca. Reperujemy i przerabiamy. — 489-3348.

* PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS
Call today—Move today.
7 days a week.
227-5486

Najazd Na Kwaterę Gamblerów 7 Aresztowanych w Stickney, Ill.

Funkcjonariusze policji i FBI dokonali ub. piątku najazdu na tawernę w Stickney, Ill. aresztując 7 osób i jednego chicagosięgo policjanta. Najazd przygotowywany był przez kilka tygodni, po dochodzeniach, które wykazały że Ronnie Tavern pnr. 3942 Home St. w Stickney była główną kwaterą nielegalnych zakładów o gry sportowe pod przewodnictwem członków syndykatu kryminalnego. Jak wykazały dotychczasowe dochodzenia, w tawernie mieścił się oddział gawblerski na czele którego stoi znany gangster Joseph Aiuppa.

Aresztowany policjant Theodore Mikrut, lat 40, przydzielony do stacji policyjnej Chicago Lawn, zameldowany jest pod adresem 4402 Amelia Lyons, co jest sprzeczne z regulaminem, według którego policjanci chicagosczy powinni mieszkać w obrębie miasta Chicago.

Aresztowano właściciela tawerny, Ronaldę Marshalla, b. policjanta Chicagosięgo, obe-

nie zam. w Stickney; brata Marshalla, Raymonda, byłego kierownika agencji detektywów prywatnych "Pinkerton" zam. w Villa Park; Franka Faticante, zam. w Stickney, Johna Gandybę, Leonarda Bylinińskiego, zam. w Cicero, Teodora Gancarza, i Williama J. Kureza, zamieszkałych w Stickney. Władze poszukują 9-tą osobę, Harolda Sowadskiego, zam. pnr. 1315 S. 50 Ct. Cicero.

Podczas rewizji znaleziono karty zakładowe i rejestry zakładów. Bracia Marshall i Faticante oskarżeni są o prowadzenie nielegalnej szulerni, — wszyscy inni o gemblerkę. Oskarżenia mają stawić się w sądzie okręgowym w Oak Lawn w dniu 12 stycznia.

W kilka godzin po aresztowaniu Mikruta, członkowie Internal Affairs Division z Chic. Departamentu Policji — przybyli do Chicago Lawn, aby zbadać jaką rolę odgrywał policjant chicagosi w kwaterze gawblersów, prowadzonej przez syndykat kryminalny.

Spotkanie Ogilvie-Daley Celem Utrzymania Szkół Otwartych

Dzisiaj odbędą się dwa spotkania przedstawicieli miejskich i stanowych w celu utrzymania chicagosięskich szkół otwartych przez cały miesiąc grudzień, z wyjątkiem dni świątecznych. We wtorek, czyli jutro, Rada Szkolna wyda ostatnie pieniądze z budżetu szkolnictwa na bież. rok fiskalny. Specjalnie powołany komitet, w którego skład

wchodzi gub. Ogilvie i mayor Daley, spotka się po raz pierwszy dzisiaj o godzinie 8-jej rano w Chicago Club. Jedną z ciekawszych propozycji jakie komitet rozważy będzie wniosek członka stanowej Izby Reprezentantów Gene L. Hoffmana R-Elmhurst, Hoffman proponuje zakończenie roku szkolnego o dwa tygodnie wcześniej w czerwcu natomiast część pieniędzy z budżetu na rok 1972 przeznaczyć na utrzymanie szkół otwartych w tym miesiącu.

"Zamknięcie szkół wcześniej w lecie pod koniec szkolnego roku wydaje się być rozsądniejsze z edukacyjnego punktu widzenia niż duża przerwa w nauczaniu w środku roku," powiedział.

Dla utrzymania szkół otwartych przez grudzień Rada Szkolna potrzebuje \$22.8 miliona. Podczas drugiego spotkania o godzinie 10-jej zostanie rozpatrzona możliwość pożyczki pieniędzy przez Radę Szkolną na konto budżetowe dotacji w przyszłym roku. Jasne jest jednak, że budżet w 1972 roku Rada Szkolna będzie planować z uwzględnieniem \$20 milionów, które będzie musiała zwrócić. Dla wielu przedstawicieli szkolnictwa to ostatnie jest najrozsądniejszym i najszybszym rozwiązaniem problemu.

Wskutek finansowych kłopotów w ciągu tego roku zwolniono 5,000 nauczycieli. Dalsze ograniczenia finansowe szkolnictwa mogą zakończyć się zlikwidowaniem czegoś, na co nikt nie liczył, twierdzą niektórzy członkowie Rady.

Nikt nie wydaje się być zadowolony z perspektywy zamknięcia szkół na 12 dni w tym miesiącu ale istnieje przypuszczenie i obawa, że społeczeństwo wolałoby zamknięcie szkół w grudniu niż ciągnięcie się skomplikowanej sytuacji w roku przyszłym.

W ostatnich latach jako przykład takiego rozwiązania problemu może posłużyć szkolnictwo w Youngstown, Ohio, w grudniu 1968, gdzie po zatwierdzeniu nauczycielom znacznej podwyżki, \$450 miesięcznie więcej, zabrakło pieniędzy na 5 tygodni przed końcem roku fiskalnego. Szkoły zostały zamknięte pod koniec listopada ponieważ wyborcy konsekwentnie odrzucali propozycję dodatkowego opodatkowania na cele szkolnictwa. 27,000 uczniów ponad miesiąc pozostało w domach.

Nauka w Domach Prywatnych w Wypadku Zamknięcia Szkół

Rodzice uczniów szkół publicznych i nauczyciele w kilku okręgach szkolnych, powzięli decyzję prowadzenia nadal wykładów, w wypadku gdyby szkoły zostały zamknięte na okres 12 dni. Niektórzy nauczyciele zgodzili się pracować bezinteresownie, jeżeli będą mogli dostać się do swoich szkół.

Dziś Rada Szkolna powzięła decyzję w sprawie ewentualnego zamknięcia szkół, rodzice jednak już biją na alarm i przygotowują się do

przewodzenia nauki w domach prywatnych i kościołach, a w niektórych dzielnicach rozważana jest możliwość opłaty nauczycieli z dochodów otrzymanych z gry w bingo. Przewiduje się, że w tym szkole podstawowa Audubon, pnr. 3500 N. Hoyne. Rodzice uczniów tej szkoły zwracali się do Rady Szkolnej z prośbą o zezwolenie na grę w bingo każdego wieczoru, wzamian tego jednak otrzymali zezwolenie na prowadzenie gry w następne dwa poniedziałki, w St. Andrew Church pnr. 3546 N. Paulina. Gerald Gotski, przewodniczący Stow. Rodziców Audubon wyraził nadzieję, że dochoch wyniesie parę tysięcy dolarów — sumę wystarczającą na opłacenie zespołu wykładowców za parę dni nauki. Nie jest to wiele — powiedział Gotski — ale przynajmniej dwa dni będziemy mieli zapewnione.

Obywatele jednej dzielnicy przygotowują specjalny wykład, w celu uświadomienia uczniom o powodach kryzysu finansowego w szkołach.

Rodzice uczniów szkoły podstawowej Murphy, którzy wystąpili z protestem przeciwstawieniu w czynnościach kierownika szkoły Williama C. Rankina, oświadczyli że będą bojkotować szkołę, a lekcje będą się odbywały w prywatnych domach.

Rabunek Dwóch Hotelu

Złodziej skradł \$2,500 w hotelu Park Lane, 2842 W. Sheridan, po streroryzowaniu 3-ch pracowników, w chwili gdy kontrolująca obroty hotelu Margaret Chura liczyła pieniądze, wyjęte z kasy. Bandyta zabrał od Chury \$2,000 i ponad \$400 od Mae Kelly. O napad i rabunek podejrzany jest b. pracownik hotelu.

W drugim napadzie, w hotelu Continental Plaza, 969 N. Michigan skradziono futra i biżuterię wartości około 6 tysięcy dolarów z apartamentu na 11-ym piętrze, zajmowanego przez pp. R. Condon i pp. Richardson z Winston Salem, N.C., którzy przybyli do Chicago na weekend.

Krajowy Zjazd Farmerów Dąży Do Ograniczeń Strajków w Portach

W niedzielę przybyli do Chicago przywódcy farmerów z całego kraju, na swój 5-dniowy Zjazd, jaki odbywa się w hotelu Conrad Hilton. Przywódcy farmerów przybywają z mocnym postanowieniem żądania akcji od US Kongresu dla uchronienia się przed strajkami robotników portowych w kraju, oraz przeciwko różnym sporom pracowników przemysłu transportowego, które przynioszą szkodę ekonomii krajowej.

William J. Kuhfuss, przewodniczący Amer. Farm Bureau Federation przepowiada — iż delegaci na zjazd wysuną rezolucję domagającą się od legislatury wydania zarządzeń arbitrażowych w dysputach pracowników przemysłu transportowego. Federacja jest największą w kraju organizacją farmerską, która liczy przeszło 2 miliony członków rodzin, z teranu 49 stanów i Portoryko.

Kuhfuss jest producentem zboża i byłą na ubój z MacKinaw i oświadczył, iż obecny strajk w dokach na wschodzie jak i na zachodzie kraju, kosztuje farmerów około \$1 biliona straty z powodu doprowadzenia do niskich cen na rynku domowym i z powodu utraty transportacji zboża. Kuhfuss zaatakował szczególnie zamknięcie portu w Chicago, gdzie jak powiedział,

R. Puciński Kandydatem Na Senatora

(dokończenie ze str. 1-cj)

reszty kandydatów na różne urzędy stanowe i miejskie.

Zapowiedź Walki

Walker zapowiada, że stoczy zaciętą walkę w kampanii prawyborczej. Walker był autorem raportu Komisji Prezydenckiej, która przeprowadziła śledztwo w sprawie rozruchów jakie miały miejsce w czasie konwencji Partii Demokratycznej w roku 1968. W raporcie tym Walker złożył całą winę za zaburzenia na policję chicagosię, co rozszerzyło wielce mayora Daley i przywódców demokracji.

Walker posiada dostęp do wielkich finansistów na wschodnim i zachodnim wybrzeżu. Kwarta kampania Walkera posiada 37 płatnych pracowników, w tym 18 organizatorów polowych, którzy rekrutują ochotników na rzecz prowadzenia kampanii Walkera w prawyborach.

Puciński

Puciński powiadomiony o decyzji przywódców demokratycznych w wysunięciu go na stanowisko senatora ze stanu Illinois, wyraził zadowolenie oraz pewność, że Demokraci zwyciężą w wyborach w roku 1972. Puciński powiedział dalej, że hasłem jego kampanii będzie "bliższa współpraca między światem zorganizowanej pracy, przywódcami przemysłu i przedstawicielami rządu." Puciński stwierdził, że ostatnio przeprowadzona wśród wyborców stanu Illinois ankieta, wykazała że Simon może zwycię-

Napadli Na Dra Sadowskiego w Biurze

Policja wszczęła energiczne poszukiwania za dwoma bandytami, którzy w niedzielę rano obrabowali doktora Franka Sadowskiego, w jego biurze pnr. 5250 W. Fullerton ave. Dr Sadowski powiedział, iż rano do jego biura, zgłosiło się dwóch osobników, którzy zażądali wydania recepty na środki uśmierzające na ból od poparzenia. Kiedy odmówili oni pokazania swych poparzeń, Dr Sadowski odmówił wydania im recepty. Wówczas obaj zrabowali doktorowi \$100 i zabrali jego torbę lekarską. Jeden z nich nawet uderzył dra Sadowskiego w twarz.

Obrabowali Policjanta

Czterech wyrostków zostało w niedzielę aresztowanych za obrabowanie detektywa policyjnego z wydziału Burnside, Jamesa Toles powiedział, iż kiedy umieszczał swe auto w garażu koło swego domu, otoczony został przez 4 wyrostków, którzy zabrali mu rewolwer, pierścionek, zegarek, \$226 w gotówce i odjechali jego autem. Policja później zauważyła auto Tolesa koło domu pnr. 7201 S. Stewart ave. i nakryła w pobliskim domu 17-letniego Amosa Crume, pod schodami, — a 12-u innych wyrostków w niezajętym apartamencie w domu pnr. 7207 Stewart. Toles rozpoznał wśród nich 3-ch z grupy, która go okradła.

Nazwiska tych trzech: 19-letni Bruce Bell, 19-letni James Alexander i 18-letni Jerome Butler.

Tydzień Obrony Cywilnej

Wiele jednostek Obrony Cywilnej na terenie stanu obchodzi Tydzień Obrony Cywilnej, od 5 do 11 grudnia. Niektórzy obchodzą tylko Dzień Obrony Cywilnej w dniu 7 grudnia, kiedy przypada 30-lecie napadu japońskiego na bazę amerykańską, Pearl Harbour. Wielu ze starszych Amerykanów pamięta te datę, która zapoczątkowała działania wojenne trwające przez kilka następnych lat, a dziś przypomina o obowiązku i potrzebie zachowania gotowości na tego rodzaju nagłe ataki.

Wypadki Drogowe

Marville Weeker, lat 56, zam. pnr. 4401 N. Sheridan Rd., w pobliżu Zion, została śmiertelnie uderzona przez samochód, na skrzyżowaniu Sheridan Road i Beach Road. Ogółem, od 31 grudnia 1970, do północy w sobotę 4 grudnia br. zginęły w wypadkach drogowych w powiecie Cook 494 osoby w tym 254 w Chicago.

Brutalne Morderstwa

Indianapolis, Ind. (UPI). — Policja trzyma się teorii, że kilka osób dokonało brutalnego morderstwa trzech młodych mężczyzn, których związane zwłoki z podciętymi gardłami znaleziono w śróde w jedno - piętrowym drewnianym domu na północno-wschodniej stronie miasta.

Zwłoki zamordowanych rozpoznano, a są nimi — Robert Hinson Jr., lat 27, Robert Gierse, lat 35 i James Barker, lat 26. Kradzież nie była powodem brutalnego morderstwa, gdyż przy zwłokach znaleziono portfele z banknotami, a w domu nie zauważono śladów kradzieży. Hinson i Gierse pracowali dla firmy mikrofilmowej, a Barker dla firmy Bell and Howell, oraz posiadali reputację bardzo porządných ludzi.

Polecamy nową książkę

Tomasz J. Turley

"POLACY BADACZE AMERYKI"

Książka o Polakach, którzy swą wiedzą i energią walczyli o poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50, mapy, spis literatury, ponad 400 tytułów, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy i nazw geograficznych stanowią cenne uzupełnienie książki T. Turleya, b. prof. geologii i geografii, autora licznych publikacji o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena książki \$2.75, z przesyłką \$3.00

Zamówienia prosimy nadsyłać:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Avenue

Chicago, Ill. 60622

Imponujące Osiągnięcia Kongresu Polonii Amerykańskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

Prezes Mazewski stwierdził, że w oparciu o doświadczenia doszedł do przekonania, że "bezpośrednia i osobista interwencja jest najbardziej skuteczną drogą do realizacji naszych postulatów".

Podróż do Europy w marcu br. (na własny koszt), wydanie książki płk. Franka Osmeckiego "He Who Saves One Life", konferencje z B'nai B'rith, wywiady prasowe i telewizyjne (z prasą i telewizją amerykańską), oświadczenia w związku z ważnymi wydarzeniami w świecie, wizyty w wydziałach stanowych itp. uzupełniają obraz żmudnej pracy.

Nowością było wystąpienie me. R. Mroka do Polonii na rozprawę inż. Adama Muelera i starania o jego zwolnienie z więzienia uwięzione powodem. Me. Mroka odbył również dwie podróże do Grecji, by starać się o zwolnienie młodego pisarza polsko - amerykańskiego W. Kuniczaka, który został skazany na kilka lat więzienia za posiadanie sporej ilości haszyszu. W przeddzień zebrania dyrekcji K.P.A. nadeszła wiadomość z Aten, że w najbliższych dniach Kuniczak zostanie zwolniony z więzienia. Nad jego uwolnieniem pracował również przyjaciel prezesa Mazewskiego adw. Belroy (greckiego pochodzenia).

Koszt podróży adw. Mroka do Aten pokrył znany polonijny przemysłowiec Edward Piszek z Filadelfii.

Fundacja Charytatywna

Prezes Mazewski podał do wiadomości, że "zgodnie z uchwałą ostatniej konwencji została utworzona i zarejestrowana w stanie Illinois Fundacja Charytatywna Kongresu Polonii Amerykańskiej. Członkami założycielami Fundacji są wszyscy członkowie

Zarządu Wykonawczego. Prace związane z przygotowaniem czarteru i formalności rejestracji załatwił adw. Kazimierz Wachowski, który obecnie prowadzi starania o uzyskanie dla fundacji statusu "tax exempt". Stworzenie tej fundacji przy uzyskaniu statusu "tax exempt" pozwoli nam na otrzymanie większych donacji i rozszerzenie działalności Kongresu".

Coraz więcej czasu i środków wymagają przygotowania do obchodu 500-letniej rocznicy urodzin Kopernika. Przew. Kongresowego Komitetu Poczty kongr. Dulski przyrzekł, że rzuci na szalę swój wpływ, by "Postal Service" w 1973 r. uświetnił rocznicę urodzin wielkiego polskiego astronoma wydaniem specjalnego znaczka pocztowego.

Komisja Filatelistyczna pod przew. N. Zbyszewskiego ogłosiła konkurs na znaczek. Sporó wysiłków poświęcono poparciu projektu ustawy kongr. Pucińskiego o przyznaniu funduszy federalnych na utworzenie ośrodków studiów etnicznych. Projekt przeszedł w Senacie, ale został odrzucony przez Izbę Niższą i będzie tematem konferencji przedstawicieli obydwu Izb.

Nawiązując do trudnej sytuacji finansowej K.P.A. prezes Mazewski pod koniec swego sprawozdania stwierdził: "Najpilniejszym zadaniem, a nawet palącym, jest sprawa zwiększenia wpływów finansowych. Ze sprawozdania finansowego wynika, że zasoby nasze są na wyczerpaniu. Już ostatnio musieliśmy wstrzymać się z realizacją pewnych projektów i wykonaniem pewnych zadań właśnie ze względu na szczupłość finansów."

(Ciąg dalszy jutro)

"Związek Pisarzy" Bez Pisarzy Stworzył Czeski Minister

Londyn, (D.P.) — Jak wynika z nadchodzących z Wiednia informacji czeski minister kultury Milo Bruzek zdołał wreszcie skłócić koncepcję nowo "Związku Pisarzy" — bez pisarzy.

Jak wiadomo autentyczny związek czechosłowackich pisarzy został w styczniu br. rozwiązany, bo prawie wszyscy jego członkowie byli zwolennikami Dubczeka i nie chcieli się — mimo szyskan i prześladowań — wyrzec swych niezależnych poglądów.

Zaraz po zamknięciu związku rozpoczęto usilne starania o stworzenie nowej organizacji, która by była całkowicie pozbawiona kolaboranckiej linii politycznej reżymu Husaka, a zarazem miała jakieś takie porządkowniki rozwiązywania prawdy literatów. W Słowacji się to nie udało, natomiast w Czechach min. kultury Bruzek powołał na organizatora nowego "związku" starego komunistycznego poeę Jozefa Kainara.

Za cenę ofiarowania mu prezesury koncepcja na e j organizacji Kainar podjął się tego zadania i przez wiele miesięcy prowadził mozolne i

nawet czasami burzliwe pertraktacje z kilkoma kolaboranckimi literatami w jednym z czechskich zamków przydzielonych pisarzom jako miejsce spotkań i wypoczynku.

Kainar nie doczekał się nagrody w postaci prezesostwa, bo zachorował i zmarł na 4 dni przed ogłoszeniem powstania nowego związku.

Komunikat o powstaniu — związków twierdzi, że jakoby już przyjęto do niego 99 literatów, ale nie wymienia żadnych nazwisk. Nie podaje też kto jest czy ma być przewodniczącym.

W każdym razie wiadomo, że koncepcjonowany związek nie zdołał zwerbować ani jednego z wybitnych czechskich pisarzy. Warto przypomnieć że autentyczny rozwiązany związek liczył ponad 500 członków.

Deklaracja założycielska — pseudozwiązek głosi że walka z "prawicowymi oportunistami" (tp. postępowcami spod znaku Dubczeka) trwa i jest jeszcze daleka od zakończenia.

Katolicy z Bonn Za Ratyfikacją Układu z Polską

Na dorocznym zgromadzeniu zachodniemieckiej sekcji międzynarodowego stowarzyszenia katolików duchownych i świeckich pn. "Pax Christi", w obecności przewodniczącego sekcji zachodniemieckiej kardynała Dopfnera, zebrani wypowiedzieli się za ratyfikacją układu o podstawach normalizacji stosunków z Polską. Układ ten określono jako podstawę procesu normalizacyjnego między krajami wyrażając nadzieję, że układ ten znajdzie szybko drogę do parlamentu bońskiego i zostanie jednoznacznie większością ratyfikowany.

Polacy w Świecie

Sydney — Prof. dr Jerzy Zubrzycki został mianowany kierownikiem Katedry Socjologii na Uniwersytecie w Canberze. Urodził się w Krakowie w 1920 r. i ukończył tu gimnazjum im. Jana Sobieskiego. Podczas wojny był instruktorem cichociemnych i spadochroniarzem w Anglii. Po wojnie w Londyńskiej Szkole Ekonomicznej uzyskał doktorat.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Dziennik Związkowy

może być obecnie dostarczony w Wasze gościnne progi tego samego dnia, jeśli zamieszkujecie w granicach:

MATSON AVE.

SUNNYSIDE AVE.

Proszę telefonować:

JEFFERSON PARK NEWS

Telefon: KI 5-7399

lub

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

Telefon: — 275-8700